

Ceny prenumera-
we Lwowiebez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,900.000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Pouczający incydent.

Zatarg między rządem sowieckim a Niemcami z powodu przeprowadzonej przez policję berlińską rewizji w gmachu należącym do poselstwa rosyjskiego — nie wywoła poważniejszych zakłóceń, nie zmieni w niczem polityki niemieckiej wobec Rosji, czy Rosji wobec Niemiec... „Nieporozumienie“ zostanie wkrótce przez przyjaciół wyjaśnione, stosunek Niemiec do Rosji, po odpowiednich z obu stron dyplomatycznych oświadczeniach, będzie nadal tak samo serdeczny, jak dotychczas.

Incident ten powinienby jednak ostudzić nieco zapal obecnych kierowników polityki angielskiej do normalnych stosunków dyplomatycznych, z sowietami.

Nawet wobec Niemiec, którym bolszewicy mają tyle do zawdzięczenia, i z którymi wiąże ich bezpośrednio realny interes, rząd sowiecki nie potrafi się zachować lojalnie. Nie wtracać się do spraw wewnętrznych innych państw — sowiety nie mogą. Bo Moskwa jest równocześnie stolicą sfederowanych republik sowieckich i centralą trzeciej międzynarodówki socjalistycznej. A międzynarodówka socjalistyczna straciłaby wszelką rację bytu, gdyby jakikolwiek kraj wyłączyła ze swej propagandy rewolucyjnej. Wszelkie swe „normalne stosunki dyplomatyczne“ musi moskiewski rząd sowiecki oddać w usługi moskiewskiej centrali trzeciej międzynarodówki dla jej knoń i wicherów, przygotowujących wszechświatową rewolucję.

Nie uchroniło od tego Niemiec zawarte w Rapallo przymierze. Tem mniej skrupułów będą miały sowiety wobec „social-ugodowców“ angielskich.

Alc jest to stała cecha umysłowości „umiarkowanych socjalistów“, że obawiając się rewolucji i w zasadzie się jej sprzeciwiając, otwierają jej jednak wrota a gdy wdrze się przez nie fala rewolucyjna do kraju ich pierwszych rozstrzeluje...

Wątpliwe więc, czy i przykład berliński, pouczający bardzo jasno, jak dyplomacja sowiecka rozumie eksterytorjalność swych zagranicznych placówek, otrzeźwi angielską partię pracy. Z toczących się obecnie w Londynie konferencji z rządem sowietów wynikać mogą niezadługo poważne dla Anglii kłopoty wewnętrzne. Do wielu osłabiających potęgę imperium brytyjskiego czynników, przybędzie w takim razie jeszcze jeden — wzmożonej agitacji komunistycznej.

Nam to oczywiście nie zaszkodzi.

Ale bardzo by nam zaszkodziło, jeślibyśmy nadto przyzwyczajwszy się do istnienia u nas poselstwa sowieckiego, zmniejszyli naszą wobec niego ostrożność.

Bolszewizm nie znajduje w polskim społeczeństwie gruntu. Ustabilizowanie waluty szanse powodzenia spisków komunistycznych wśród ludności polskiej zmniejsza jeszcze bardziej. Od zarazy bolszewickiej chroni robotników polskich głęboki ich patriotyzm i odruchowy antysemityzm. Mamy jednak w Rzpltej kilka milionów Rusinów, żydów, prawosławnych bez określonej świadomości narodowej i których duża

część przebyła parę lat w Rosji sowieckiej.

Wśród tej ludności propaganda bolszewicka przyjmuje się łatwo. Krwawe

zażęcia w Zabłotowie są wymowną przestrogą.

Stanisław Grabski.

Konferencja polsko-czeska zakończona.

We wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie.

Kraków. 6 maja. Dnia 6 bm. przed południem zakończono konferencję polsko-czechosłowacką w Krakowie. W wyniku szczegółowych obrad, które trwały bez przerwy 10 dni, osiągnięto całkowite porozumienie co do projektu protokołów, odnoszących się do definitywnego ustalenia linii granicznej na Spiszu, w myśl zalecenia Ligi Rady Narodów z 12 marca br. i rezolucji konferencji ambasadorów z 26 marca bież. roku.

W skład projektów protokołów wchodzi najszerzej ujęte sprawy ekonomiczne i ułatwienia komunikacyjne na całym pograniczu spieskim. Pierwsza grupa aktów protokolarnych zabezpiecza należyty i nieprzerwany rozwój życia gospodarczego gmin pogranicznych, które wytworzyło się od stuleci, a zostało zahamowane przez przebieg granicy. Zabezpieczono więc należyte użytkowanie pastwisk przez gminy górskie, swobodne przekraczanie granicy w szerokim pasie, najdalej idące ulgi dla zarobkowania oraz przewozu produktów naturalnych przez granicę i swobodny dostęp do najważniejszych centrów gospodarczych w dolinie Popradu i na Podhalu, interesy patronatu kościelnego w Jurgowie i t. d.

W drugiej grupie aktów uregulowano sprawy turystyczne w kierunku jak najszerzej swobody w ruchu turystycznym tatrzańskim, tak dla członków Towarzystw turystycznych, jak

i dla szerszego ogółu letników sprawy dróg komunikacyjnych, sił wodnych, letnisk, gospodarki leśnej, łowieckiej, rybackiej itd.

Nadto przewidziano w protokole zawarcie konwencji turystycznej dla całego pogranicza górskiego czechosłowackiego oraz stworzenie parku ochrony przyrody górskiej w Tatrach i Pieninach po obu stronach granicy. Wreszcie uregulowano w osobnym aneksie sprawy gospodarcze, komunikacyjne i turystyczne, związane z przebiegiem granicy nad Dunajcem, a w szczególności sprawę drogi w Pieninach w kierunku doprowadzenia jej do stanu używalności i oddania dla ruchu turystów i letników.

Po podpisaniu projektów protokołów przez przewodniczących obu delegacji inż. Roubika i prof. Goetla, zawiadomiono telegraficznie przewodniczącego międzynarodowej komisji delimitacyjnej pułk. Ufflera o dokonaniem uzgodnienia stanowisk obu stron. Tekst projektów protokołów zostanie przedłożony komisji delimitacyjnej, celem przesłania przez tę komisję do aprobaty konferencji ambasadorów. Po powyższej aprobacie, której wobec osiągniętego porozumienia obu stron interesowanych należy się spodziewać w niedługim czasie, protokoły stanowiąc będą integralną część decyzji konferencji ambasadorów, określającej granicę na Spiszu. (PAT.)

Reorganizacja polskiej placówki w Genewie.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Równocześnie z nominacją p. Skrzyńskiego na delegata rządu polskiego przy Lidze Nar. mianowany ma być p. Łukasiewicz b. naczelnik wydziału

wschodniego w min. spr. zagr. sekretarzem delegacji. Obydwaj udadzą się natychmiast do Genewy, gdzie na miejscu przeprowadzą reorganizację naszej delegacji.

Uregulowanie poborów emerytalnych.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Korespondent nasz dowiaduje się, że celem uregulowania pensji emerytalnych, Ministerstwo skarbu wydało polecenie, aby władze drugiej instancji sporządziły przerachowanie poborów emerytalnych na punkty i odesłały je do odpowiedzialnych Izby skarbowych, które je skontrolują i na kwitach likwidacyjnych przepiszą nowy wymiar emerytar. Termin zatem wypłacenia jest uzależniony tylko od władz drugiej instancji. Prace w tym kierunku postępują szybko. Izby skarbowe przerachowały już zaopa-

trzenie swoich emerytów. Wojsko przyśle do Izby skarbowych wykaz emerytur dla polskich emerytów i wdów narazie dla uproszczenia obliczonych według pierwszego szczebla. Obliczenia wojskowych emerytur państw zaborczych są gotowe. Istnieje uzasadniona nadzieja, że przerachowanie poborów na punkty będzie ukończony w bieżącym miesiącu i emeryci otrzymają pobory według nowej ustawy. Rozporządzenie regulujące emerytury robotników salinarnych zostało już wydane.

Z DNIA.

NOWY WOJEWODA ŚLĄSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Po stanowieniem z 6 maja br. zamianował pan prezydent Rzpltej p. Mieczysław Bilski, dotychczasowego wojewodę kieleckiego, wojewodą śląskim. Kierownictwo województwa kieleckiego objął wicewojewoda Kriebel.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW PODPISANA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Prezydent Rzpltej podpisał tekst nowej ustawy o ochronie lokatorów i zarządził jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

BANKRUCTWO TRZECH BANKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. W kołach giełdowych obiegają dziś pogłoski o zachwianiu się interesów pomniejszych banków powstałych po wojnie, a to: Banku Ludowego (socjalistyczny), oraz Banku leśnego i Banku mazowieckiego. Główny udziałowiec tych ostatnich dwóch banków żyd Sużyński miał uciec zagranicę.

JAPŃSKA MISJA WOJSKOWA W POLSCE.

Warszawa. 6 maja. Dzienniki podają, że w połowie maja przybywa do Polski specjalna misja wojskowa japońska, która bada organizację sił zbrojnych Europy, a zwłaszcza oddziałów sanitarnych. (AW.)

„BITWA POD WARSZAWĄ W R. 1920“ W RZYMIE.

Warszawa, 6 maja. Dzienniki podają, że Papież zaproponował, aby w kaplicy polskiej Katedry Loretańskiej umieścić na ścianach fresk, przedstawiający bitwę pod Warszawą w r. 1920. Zaznaczyć należy, że w kaplicy tej mieści się już fresk, przedstawiający zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem. (AW.)

POSIEDZENIE SEJMU 20 MAJA.

Warszawa, 6 maja. Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 20 maja o godz. 4-tej. (AW.)

DELEGACJA LWOWA I KRAKOWA U WŁ. GRABSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Premier przyjął dziś przedstawicieli miasta Lwowa i Krakowa pp. Neumanna i Fedorowicza, posłów Maczyńskiego, Rymara, Śliwińskiego, Hausnera, Maślankę oraz senatorów Adama, Thuilliego, Adellmana i Nowaka. Przedstawili oni p. W. Grabskiemu poglądy poszczególnych stronnictw na sprawę pozostawienia w Krakowie i Lwowie akcyzy miejskiej, ze względu na to, że jest ona jednym z głównych źródeł dochodów tych miast. Premier w zasadzie zgodził się na zostawienie akcyzy.

NAPAD BANDYCKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Bandy przybyłe z zagranicy urządziły dnia 5 maja napady na jedną ze wsi powiatu Nieświeżskiego, zabiły soltysa oraz nauczyciela tamtejszego i unknęły.

2-ga KLASA W WAGONACH SYPIALNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Komisja komunikacyjna uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do wprowadzenia przedziałów 2-giej klasy do wozów sypialnych. Ministerstwo kolei przyrzekało to uczynić.

Wyniki wyborów na Śląsku Opolskim.

W wyborach do parlamentu niemieckiego lista polska na Śląsku Opolskim otrzymała 48.364 głosów, podczas gdy komuniści dostali 125.408 głosów, centrum 192.170, a niemiecka partia narodowa 101.333. Polacy nie uzyskali więc na Śląsku Opolskim ani jednego mandatu i nie dostaną żadnego z listy państwowej. A wedle siły liczebnej ludności polskiej liczyło się na kilka mandatów. Drobnym ułamek ludności polskiej na Śląsku głosował na listę polską, ogromna część oddała swe głosy komunistom i centrum. Mimo terroru rozwinętego przez rząd i przez stronnictwa skrajne klęska nasza na Śląsku Opolskim jest dotkliwa i alarmująca.

Wyniki w poszczególnych powiatach wedle doniesień „Rzpltej“ przedstawiają się następująco:

Niemiecka część Tarnowskich Gór: socjaliści 102, demokraci 15, komuniści 2193, polska partia ludowa 807, nacjonaliści 258, niemiecko-socjalni 44, niemiecka partia ludowa 73, centrum 460, niemiecko-narodowi 303.

Zabrze: socjaliści 1854, demokraci 1010, komuniści 14.807, polska partia ludowa 1563, niemieccy nacjonaliści 1633, niemiecko-socjalni 451, niemiecka partia ludowa 967, centrum 6066, niemiecko-narodowi 3615.

Gliwice miasto: socjaliści 1232, demokraci 11418, komuniści 9873, polska ludowa 874, niemieccy nacjonaliści 2675, niemiecko-socjalni 655, niemiecka partia ludowa 2543, centrum 2539, niemiecko-narodowi 4727.

Gliwice wieś: socjaliści 30, demokraci 770, komuniści 2837, polska partia ludowa 1495, niemieccy nacjonaliści 183, niemiecko-socjalni 98, niemiecka partia ludowa 157, centrum 1951, niemiecko-narodowi 999.

Opole wieś: socjaliści 2563, demokraci 601, komuniści 10.966, polska partia ludowa 11.298, niemieccy nacjonaliści 1073, niemiecko-socjalni 422, niemiecka partia ludowa 1098, centrum 11.021, niemiecko-narodowi 7126.

Raciborz miasto: socjaliści 633, demokraci 753, komuniści 2001, polska partia ludowa 1061, niemieccy nacjonaliści 241, niemiecko-socjalni 1031, niemiecka partia ludowa 454, centrum 7104, niemiecko-narodowi 4905.

Raciborz wieś z pozostałą przy Niemczech częścią pow. rybnickiego: socjaliści 687, demokraci 229, komuniści 3965, polska partia ludowa 5670, niemieccy nacjonaliści 368, niemiecko-socjalni 420, niemiecka partia ludowa 373, centrum 8264, niemiecko-narodowi 6684.

Koźle wieś: socjaliści 841, demokraci 305, komuniści 6518, polska partia ludowa 2658, nacjonaliści 464, niemiecko-socjalni 353, niemiecka partia ludowa 618, centrum 9427, niemiecko-narodowi 5814.

Prądnik pow.: Polacy uzyskali 1749 głosów.

Kluczbork: Polacy 239 głosów.

Oleśno miasto: Polacy 40 głosów.

Niemodlin pow.: Polacy 126 głosów.

Zabrze: Polacy 1113 głosów.

Bytom miasto: Polacy 832 głosów.

Kessler i Piłsudski.

W krakowskim „Głosie Narodu” czytamy:

Amerykańskie pismo „Daily Star Minneapolis” ogłasza wywiad z b. posłem niemieckim w Polsce z czasów Moraczewszczyzny, hr. Harry Kesslerem. Z wywiadu tego dowiadujemy się, że Kessler w czasie wojny „zobowiązał” sobie Piłsudskiego, który z pewną siłą wojska polskiego walczył po stronie Austrii. „W czasie naszego pierwszego spotkania — mówi Kessler — podobał mi się ogromnie i czyniłem wszystko, co tylko było w mojej mocy, aby zdobyć dla niego samego i jego interesów silniejsze stanowisko w armii.

„Przez jakąś jednak intrygę polityczną — straszny błąd ze strony Austrii i Niemiec — Piłsudski został uwieczniony w niemieckiej fortecy Magdeburgu, jako więzień polityczny. Odwiedzałem go kilkakrotnie w czasie jego półrocz-

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ

O FILMIE P. T. „HYGIENA MAŁŻEŃSTWA”.

Najciekawsze i najważniejsze są w życiu rzeczy, o których się nie pisze, nie mówi i o których broń Boże żadna dobrze wychowana panna wiedzieć nie powinna. Skrupowani więzami bezsensownej prudencji, wtórczeni w ciasne ramy częściej formalistycznej i konwencjonalnych przesądów, odsuwamy się od prawdziwej wiedzy. Z zadziwiającą obojętnością przechodzimy obok najświetniejszych misterjów natury, nie pojmując zupełnie ogromu zdarzeń, jakie spotykają nas na każdym kroku życia codziennego. Znakomitem uświadomieniem inteligentnych mas jest doskonały film popularno-naukowy, który wyświetlają obecnie w Marysienice i Koperniku p. t. „Hygiena małżeństwa”. Czyż może być jakiś bardziej aktualny temat? Ile szkody, ile tragedji wyrządziła nieświadomość ludzka! Film bardzo starannie wyreżyserowany podaje w przystępny sposób zdobycze nauki osiągnięte na tem

2409

2410 Nadzwyczajny sensacyjny dramat erotyczny w 6 aktach p. t.:

WSZYSTKO ZA PIENIĄDZE

W gł. roli niezrównani art. E. Jannings i R. Schöntzel dziś po raz ostatni w Kinie Lew.

nego pobytu w więzieniu i zadzierzgnięliśmy w tym czasie jeszcze silniejszą przyjaźń. Zgadaliśmy się obydwaj, że Niemcy i Polska muszą być w ściślejszej przyjaźni, jeżeli chciałyby utrzymać pokój w Centralnej Europie.

„Pierwsze pomruki rewolucji dawały się już słyszeć w Niemczech i jakkolwiek Polska miała zobowiązania i była kontrolowana literalnie w każdym ruchu przez Francję, obaj widzieliśmy konieczność utrzymania harmonii między Polską a Niemcami.

„...Poruszyłem sprawę Piłsudskiego w głównej kwaterze i udało mi się uży-

skąć przepustkę do więzienia w Magdeburgu, oraz papiery uniewinniające, nakazujące uwolnienie Piłsudskiego, celem wysłania go z powrotem do Polski, gdzie groził podobny (!) jak w Niemczech, wybuch rewolucji. Rząd poznał już w owym czasie swoje błędy i uwolnił Piłsudskiego w sam czas. — Wydo- stałem go z więzienia na pięć minut przed wyłamaniem bram więziennych przez tłum i ukrywając go w hotelu w Berlinie, zdołałem mu wreszcie na drugi dzień wyrobić miejsce w jedynym pociągu, jaki w ciągu trzech tygodni odszedł z Berlina do Warszawy.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI WYBORÓW W NIEMCZECH.

Berlin. 6 maja. Urzędowy nieostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco: Socjaliści uzyskali 100 mandatów, centrowcy 65, niemieccy nacjonalisci 96, komuniści 62, bawarska partia ludowa 16, bawarski związek chłopski 10, lista chłopska 9, niemiecka partia ludowa 32 mandaty. Ogółem ustalono dotychczas 471 mandatów. Ciekawą jest rzeczą, że mniejszości narodowe uzyskały tylko 133.628 głosów. (PAT.)

INCYDENT NIEMIECKO-ROSYJSKI.

Berlin. (Tel. wł.) 6 maja. W związku z zajęciem na terytorium handlowej misji sow. w Berlinie dzienniki donoszą, że sowjety mają zamiar zwinąć wszystkie swoje misje handlowe, znajdujące się na terytorium niemieckiem.

Berlin. 5 maja. W sprawie incydentu w budynku sowieckiej delegacji handlowej, Biuro Wolffa zaprzecza urzędowo, nie jakoby zachowanie się policji było brutalne. Przeciwnie, policja zachowała się grzecznie. Nieprawdą jest jakoby policja wyłamała zamki i jakoby jeden z urzędników delegacji został pobity. Policja zmuszona była użyć siły tylko w stosunku do jednego z urzędników, który stawiał opór. (PAT.)

KRACH NA GIEŁDZIE WIEDENSKIEJ.

Wiedeń. (Tel. wł.) 6 maja. Na tu- tejszej giełdzie nastąpił potężny krach. Niektóre akcje spadły o 50 proc. 27 firm ogłosiło upadłość, pomiędzy nimi kilka poważnych.

DYMISJA RZĄDU BAWARSKIEGO.

Berlin. 6 maja. Gabinet bawarski podał się do dymisji. W całej Bawarii wzmożono stan wyjątkowy. (PAT.)

POWSTANIE NA KUBIE.

Wiedeń. 5 maja. „United Presse” donosi z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach oficjalnych daje się odczuwać poważne zaniepokojenie sytuacją na Kubie. Rząd kubański zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z propozycją zakupu broni i amunicji. W Waszyngtonie wątpia czy rządowi temu uda się opanować sytuację. Powstańcy w liczbie 7000 ludzi operują głównie w okolicy Santa Clara. W razie gdyby skutkiem działań wojennych na Kubie interesy Stanów zostały w jakikolwiek sposób zagrożony, Ameryka będzie zbrojnie interwenjować. (AW.)

NOWA MIĘDZYNARODÓWKA.

Rzym. (Tel. wł.) 6 maja. „Tribuna” donosi: W kołach włoskich maksymalistycznych socjalistów planowane jest utworzenie nowej międzynarodówki, ponieważ zdaniem ich, międzynarodówka w Londynie stała się coraz bardziej socjalno-demokratyczna, a polityki Mac Donalda wobec Indji nie da się usprawiedliwić, z drugiej zaś strony międzynarodówka moskiewska stała się coraz bardziej narodowo rosyjską, jak tego dowiodła sprawa bessarabska. Do tej nowej międzynarodówki przyłączyliby się maksymaliści włoscy, niezależni socjaliści niemieccy, socjal. komuniści francuscy, „Bund” polski, maksymaliści rosyjscy, komuniści norwescy i szwajcarscy. Także wśród socjalistów Austrii i Ameryki istnieje wielu zwolenników nowej międzynarodówki.

Zbliżenie francusko-japońskie.

„Voss. Zeit” jest zaniepokojony a zacie- śniającymi się stosunkami japońsko-francuskimi. Paryski korespondent tego najumiarkowanego organu demokracji niemieckiej alarmuje opinię Niemiec niebezpieczeństwem sojuszu francusko-japońskiego, który ma być w

czasie najbliższym zawarty. Prasa angielska rozprawia o zbliżeniu japońsko-francuskim z powodu zapowiedzianej wizyty francuskiego gubernatora Indochin Merlina w Tokio. Prasa francuska ogłasza obszerny komunikat agencji Havasa z Hanoi, podający dokładnie

szczegóły z przygotowań, jakie czyni dwór i rząd japoński dla przyjęcia Merlina. Agencja Havasa oznajmia, że z podróży Merlina związane są szczegól- niejsze interesy Francji. Mają być w Tokio przez Merlina omówione zagadnienia stosunków gospodarczych i cel- nych między Indochinami i Japonią, mają być stworzone ramy dla ogólnego traktatu gospodarczego francusko-japońskiego.

„Matin” podaje, że Merlinowi w jego podróży do Tokio towarzyszyć będzie prezes Izby handlowej dla wschodnio-azjatyckich kolonii francuskich, a to ce- lem porozumienia się z Japonią nie tylko w kwestiach celnych, ale także komunikacji okrętowej między Japonią i francuskimi koloniami w Azji pld.-wschodniej. „Matin” przypomina, że Japonia z francuskiego Tonkinu i Kocinchiny mogłaby importować znaczne ilości węgla i ryżu, podczas gdy Indochiny mogłyby z Japonii sprowadzać tekstylia i bawełnę zamiast jak dotąd z Indji brytyjskich.

Wojna o Arabię.

Państwka i plemiona arabskie skutkiem angielskich intryg podzieliły się na dwa obozy i podjęły ze sobą walkę.

Jeden obóz tworzą arabskie królestwa: Hedżas, Irak i wschodnia Jordania; z władcami tych państw: emirem Husseinem (królem Hedżasu) i jego dwoma synami Fejsalem (królem Iraku) i Abdalidahem (władcą wschodniej Jordanii) współdziała najmożliwiej z szajchów wewnętrznego Arabii: Ibru er Reszid i kilku innych szajchów mniejszego znaczenia, wśród tych najważniejszymi są szajchowie z Assiru i Lahadzy.

Na czele obozu przeciwnego stoją sułtan Jemenu, Imam Vahja i Ibnes Sand, naczelnik drugiego wielkiego plemienia w Arabii wewnętrznej.

Koalicja państw i plemion arabskich utworzona przez króla Husseina posiada 16.500 regularnego żołnierza, 120 karabinów maszynowych, 70 armat; a nadto 100.000 karabinów dla uzbrojenia ludności. Broń tę dostali Arabowie częściowo od Anglii, gdy ich Anglicy wysuwali przeciw Turcji, częściowo zaś zabrali ją ze składów opuszczonych przez Turków w Palestynie.

Wrogowie emira Husseina są wojskowo lepiej zorganizowani i uzbrojeni. Sułtan Jemenu opiera swą siłę zbrojną na dobrze wyćwiczonych przez b. tureckich oficerów oddziałach regularnego wojska oraz na bardzo bitnych i licznych plemionach wahabickich z wewnętrznej Arabii.

Koczujące jednak na wschód od Jemenu plemiona arabskie, zaopatrzone przez gubernatora angielskiego w Adenie w broń, pieniądze i instruktorów, poważnie zagrażają państwu sułtana Imama; i to tem więcej, że Anglikom udało się zjednoczyć południowo-wsch. półbrzeże Arabii „Hadramant” pod władzą sułtana z Makly i postawić cały ten kraj w stanie pogotowia wojennego zwracającego się frontem przeciw Jemenowi.

Wojna przeciw Jemenowi i Wahabitom ma być poprowadzona w ten sposób, że z północy ku środkowej Arabii dla podbicia plemion wahabickich pojdzie armja Iraku i Transjordanii pod dowództwem naczelnem emira Abdalaha połączonego z szajkiem Ibru er Reszidem. Równocześnie armja Hedżasu uderzy na Jemen, który w tymże czasie zostanie od południa i wschodu zaatakowany przez plemiona prowadzone przez sułtana z Makly.

Interes króla Hedżasu aby zjednoczyć całą Arabję pokrywa się tu z interesem Anglii, która dla zabezpieczenia Adenu zniewolona jest bezpośrednio do podbicia plemion wahabickich z Arabii środkowej i sułtanatu Jemenu, który coraz wyraźniej gotuje się do zajęcia Adenu i wyrzucenia Anglików z pld.-wschodniej Arabii.

OPLATY PASZPORTOWE.

Warszawa. 6 maja. Sejmowa komisja skarbowa przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy, przedłożony przez posła Rozmariną i przyjęty przez komisję w drugim czytaniu, przewidywał opłaty 30 zł. za paszport. Na posiedzeniu dzisiejszym projekt ten upadł. Przyjęto natomiast dwie rezolucje, jedną wzywającą rząd do zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych, co można rozumieć w ten sposób, że zgłoszenia na paszporty ulgowe mogłyby być szerzej uwzględniane, a druga rezolucję wzywającą rząd do zwolnienia od opłat paszportowych osób wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy. (PAT.)

PROJEKT USTAWY O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

Warszawa. 6 maja. W dniu 6 bm. odbył prezes Rady ministrów i minister skarbu, celem uzgodnienia stanowiska rządu w sprawie rozpatrywanego przez Sejm projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie wniesionego przez rząd poprzedni, konferencję z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych p. Janickim i dyrektorem departamentu ministerstwa reform rolnych Czalbowskiem. W rezultacie postanowiono opracowane przez ministerstwo reform rolnych poprawki do wspomnianej ustawy rozpatrzeć bezwzględnie i wnieść je w przyszłym tygodniu na posiedzenie Rady ministrów. (PAT.)

LIKWIDACJA SZYNKÓW.

Warszawa. 6 maja. W odpowiedzi na interpelacje sejmowe, zgłoszone w swoim czasie z powodu wstrzymania likwidacji koncesji szynkarskich na terenie województwa lwowskiego, przesłał pan minister spraw wewnętrznych na ręce marszałka Sejmu wyjaśnienie, z którego wynika, iż odpowiedź zarządzenie wydane zostało z powodu rozważania w Sejmie noweli do ustawy antyalkoholowej, która miała zmienić zasadniczo stan rzeczy. Zarządzenie powyższe, będące wynikiem ówczesnego układu stosunków, zostało w dniu 19 kwietnia br. deponowane do ministra spraw wewnętrznych, wystosowane do wojewody lwowskiego uchylone.

KRAWAJA DEMONSTRACJA W ZABŁOTOWIE.

Stanisławów. (Tel. wł.) Władze prowadzą nadal dochodzenia w sprawie krwawej demonstracji w dniu 1 maja. Prócz dwóch chłopów zabitych i 3 ciężko rannych, oraz trzech rannych policjantów, z których jednego odesłano do szpitala, w czasie demonstracji było prawdopodobnie więcej rannych, na co zdają się wskazywać ślady krwi, lecz demonstranci uprowadzili ich ze sobą.

Onegdaj odbył się pogrzeb obu zabitych demonstrantów wśród zupełnego spokoju ludności, uczestniczącej w pogrzebie.

Do Stanisławowa przystawiono około 70 osób, aresztowanych z powodu udziału w zamieszkach. Głównego agitatora Korbutaka, który przemawiał do demonstrantów i został przez nich osłonięty przed aresztowaniem, dotąd nie ujęto. Poznawali również — jak kamiora — członków komitetu, którzy przedtem byli w starostwie celem zgłoszenia zebrania. Ponieważ jednak są to ludzie miejscowi, wypłyną z ukrycia prędzej czy później.

MORD NA WOŁYNIU.

Warszawa. 6 maja. „Echo Warsz.” podaje, że wczoraj zamordowano wśród tajemniczych okoliczności funkcjonariusza województwa wołyńskiego, który miał za zadanie likwidację organizacji komunistycznej. (AW.)

Z GLASSÓW
Karolina księżna Sułkowska

Sodaliska Marjańska, właścicielka dóbr.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu 30 kwietnia 1924.

Eksportacja zwłok z Grodowic do kościoła parafialnego w Chyrowie, odbyła się 1 maja 1924, zaś pogrzeb w Chyrowie dnia 2 maja o godz. 4 popołudniu.

W żałobie pograżona rodzina prosi o modlitwę.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

n2385

SENAT.

Warszawa. 6 maja. Po odczytaniu interpelacji, przyjęto po referacie sen. Balińskiego bez zmian ustawę uchylającą odrębną dla wojskowych ustawę o zmianie nazwisk. Przyjęto też rezolucję w sprawie noweli do ogólnej ustawy w sprawie zmiany nazwisk, w celu oznaczenia powodów dopuszczających zmianę i lepszego zabezpieczenia praw właścicieli nazwisk już posiadanych.

Przyjęto po referacie sen. Banaszkę bez zmian ustawę o stosowaniu wszystkich ustaw i rozporządzeń w sprawach wojskowych w górnośląskiej części województwa śląskiego.

Następnie po krótkim referacie sen. Hempla przyjęto nowelę do ustawy o zmianie cen energii elektrycznej, mianowicie kompetencję zatwierdzenia tych cen, przyznano ministerstwu robót publicznych, jak zresztą wszelkie inne sprawy elektryczne, należące dotąd do ministerstwa przemysłu i handlu.

Sen. Biały referował ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Finlandią, podnosząc jego doniosłość, z uwagi na to, że eksport nasz do Finlandii jest 10 razy większy od importu. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Sen. Buzek referował sprawę traktatu z Wielką Brytanią i zaznaczył, że ożywieniu się stosunków z Wielką Brytanią świadczy wzrost przywozu i wywozu do tego kraju. W r. 1922 wywóz wynosił 27 milionów, a przywóz 59 milionów, w r. 1923 wywóz 70 milionów, przywóz 91 milionów. Na jeszcze większe ożywienie może wpłynąć umiarkowanie pośrednictwa niemieckiego. Traktat reguluje prawa spółek angielskich w Polsce i umożliwia przeto napływ kapitału angielskiego. Pozatem szczerstwie jest rozwiązana sprawa tranzytu przez Pol-

skę. Wreszcie dominium angielskim pozostawiona jest możliwość przystąpienia do tego traktatu, a jak dotychczas wiadomo, z takim zamiarem nosi się rząd palestyński. Traktat jest dowodem zacieśniania się w ostatnich czasach przyjaźni polsko-angielskiej. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto bez zmian.

Sen. Kowalczyk przedstawił wniosek komisji, aby zapowiedzieć Sejmowi zmianę w ustawie o pracy młodocianych i kobiet, na co Izba się zgodziła. Po krótkim przemówieniu sen. Białego, uchwalono wprowadzenie zmian w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki wojennej.

Sen. Dobrucki referował ustawę o pocztach, telegrafach i telefonach. Po przedstawieniu treści ustawy, uchwalonej przez Sejm, wniósł referent w imieniu komisji poprawki, na wniosek jednak sen. Nowodworskiego odesłano ustawę do komisji prawnej, gdyż ustawa ta zawiera przepisy karne, które winny być rozpatrywane przez właściwą komisję.

Sen. Kędzior referował ustawę o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Mówca omawia rozmiary zniszczenia w czasie wojny polsko-bolszewickiej, a nadto cztery ustawy o odbudowie wydane przez Sejm ustawodawczy. Co do dotychczasowych wydatków na odbudowę, sięgających 88 milionów złotych, mówca jest zdania, że są one niewystarczające, gdyż za sumę tę odbudowano po koniec r. 1923 881.660 budynków, tj. 53 proc. zniszczonych budynków, a pozostaje do odbudowania jeszcze 789.908. Senat przyjął ustawę bez zmian, poczem posiedzenie zamknięto i wyznaczono następne na 14 maja br.

Wieczorkiewicz i Bagiński.

Zatwierdzenie wyroku śmierci przez Najwyższy sąd wojskowy.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Najwyższy sąd wojskowy rozpatrywał zażalenie nieważności Bagińskiego i Wieczorkiewicza przeciw wyrokowi śmierci. Po przejrzeniu materiału dowodowego i przemówieniach obrońców, sąd

zatwierdził karę śmierci. Popołudniu odbyło się tajne posiedzenie, na którym miało zapaść postanowienie, że wyrok zostanie wykonany w czwartek lub piątek.

Usiłowana ucieczka skazanych z więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. W nocy wykryto zamach, przygotowany w celu uwolnienia z więzienia wojskowego skazanych na karę śmierci Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Wczoraj późno wieczorem władze więzienia zostały poufnie powiadomione przez pozostałego na usługach skazanych ordynansa, iż obaj skazańcy gotują się jakoby do zamachu, mającego na celu ucieczkę z więzienia. Władze więzienia w porozumieniu z władzami wojskowymi podjęły wszelkie środki ostrożności a około godz. 2 w nocy przybyły do więzienia władze policji politycznej z oddziałem szkoły policyjnej i zarządzily szczegółową rewizję cel.

W celach skazanych znaleziono przy-

gotowane do strzału dwa rewolwery, przy pomocy których mieli sobie Bagiński i Wieczorkiewicz torować w nocy drogę do ucieczki. Przy dalszych dochodzeniach policja natrafiła podobno także na osobę, która dostarczyła wspomnianej broni. Według twierdzenia przybyłych do więzienia policjantów, widziano podobno około 3 godziny w nocy kradnący koło więzienia tajemniczy samochód z flagą, której barwy przypominały flagę jednego z mocarstw zagranicznych. Władze policyjne i wojskowe po porozumieniu się z władzami sądowymi przewiozły obu skazanych pod silną eskortą do cyta-

WALORYZACJA DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Prezydent Rzplitej przyjął dnia 6 maja premiera Grabskiego, z którym konferował w sprawie rządowego projektu zwaloryzowania długów przedwojennych i sum hipotecznych. Projekt ten będzie rozpatrywany 7 maja przez Radę ministrów.

Warszawa. 6 maja. „Kur. Czerw.” dowiaduje się, że rozporządzenie w sprawie przeliczania długów przedwojennych przewiduje przeliczanie hipotek miejskich w 15—50 proc., ziemskich 10—30 proc. złotej waluty. (AW.)

Warszawa. 6 maja. B. I-szy prezes Sądu Najwyższego p. Szrednicki wystosował do p. Prez. Rzplitej i prem. Grabskiego pismo, w którym protestuje przeciw projektowi prof. Zolla w przedmiocie przerachowania wierzytelności hipotecznych, jako niezgodnemu „z obowiązującym prawem i sprzecznym z zasadami moralności”. (AW.)

EMERYTURY PRACOWNIKÓW MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. W bleżącym tygodniu ma wyjść rozporządzenie ustalające pobyty emerytalne dla wysłużonych pracowników monopolu tytoniowego na warunkach ustalonych w Głównej dyrekcji monopolu.

KONFERENCJA MINISTERIALNA W SPRAWIE OSTATNICH ARRESTOWAŃ.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Premier odbył dnia 6 bm. konferencję z M. S. Wewn. p. Hübnerem i z wiceministrem p. Dudkiewiczem o całym szeregu spraw administracyjnych. W szczególności p. Dudkiewicz złożył premierowi sprawozdanie z ostatnich aresztowań w Wilnie i Grudziądzu, gdzie wykryto spisek komunistyczny wśród internowanych tam ukraińców.

PRZEDSTAWICIELE IZB HANDLOWYCH U PREMIERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 maja. Premier Grabski odbył dnia 6 bm. konferencję z przedstawicielami Izb handlowo-przemysłowych Lwowa, Krakowa, Brodów i Katowic, którzy przybyli pod przewodnictwem senatora Adelmiana i p. Zachajewicza. Delegaci złożyli premierowi wyrazy hołdu z powodu przeprowadzenia reformy walutowej, poczem przedstawili mu szereg postulatów. Przedewszystkiem poprosili o ulgę w podatku przemysłowym, w szczególności o odroczenie terminu dokonywania fasji, wymierzonej na 23 maja ze względu na szereg zmian w podatku utrudniających fasję. Dalej prosili o niestosowanie kar w wypadku usprawiedliwionego niedotrzymania terminu, następnie zaś o uwzględnienie przy waloryzacji świadczeń przy opłatach na Kasę chorych. Premier Grabski oświadczył delegacji, że termin składania fasji odwołany być nie może, co zaś do innych postulatów, to przyrzekł je rozpatrzyć.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Warszawa. 6 maja. Wobec przyjęcia przez pierwszy Kongres Confederation Internationale des Etudants w Pradze zaproszenia delegacji polskiej, drugi kongres odbędzie się w Warszawie dnia 5 września br. W czasie kongresu odbędą się międzynarodowe akademickie zawody sportowe. Po kongresie będzie zorganizowany szereg wycieczek krajoznawczych do różnych miast i miejscowości Polski.

NIEBYWAŁA OKAZJA.
MATERJE angielskie na ubrania, płaszcze i kostiumy, poniżej cen fabrycznych.
IMPORT SUKNA n2322
Lwów, Pańska 17 A, III p.

DOBROWOLNA LICYTACJA
odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 2-giej popoł. przy ul. UJEJSKIEGO l. 2, (róg Sykstuskiej i Ujejskiego). Licytowane będą: **Mebiel Garnitur klubowy kryty francuskim gobelinem, szafy antyczne i nowoczesne, łóżko mosiężne, materace, porcelana i t. p.**

Maszyna do szycia, naczyń i urzędowania kuchenne.
Ceny wywołania bardzo niskie.
Zarząd **HALI AUKCYJNEJ** Lwów, 2411n
ul. Akademicka 3.

Jeszcze sprawa Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Tymczasowy Wydział Samorządowy prosi nas o umieszczenie następującego sprostowania błędnych informacji podanych w notatce w nr. 117 „Słowa Polskiego” pt.: „Z tamników Tymczasowego Wydziału Samorządowego”:

„W skład Tymczasowego Wydziału Samorządowego wchodzi sześciu członków-obywateli wybranych przez Sejm Ustawodawczy a nie mianowanych przez Rząd. Twierdzenie przeto, że Gabinet Witosa zamianował członkami Wydziału Samorządowego trzech ludowców w osobach pp. Kędziora, Białego i Pawłowskiego nie jest zgodne z prawdą. P. dr. Biały został po ustąpieniu p. Lasockiego wybrany Członkiem Tymczasowego Wydziału Samorządowego przez Sejm Ustawodawczy za gabinetu p. Ponikowskiego.

Prezesa Tymczasowego Wydziału Samorządowego mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra spraw wewnętrznych uchwalony przez Radę Ministrów.

Obecny prezes Tymczasowego Wydziału Samorządowego senator inż. Andrzej Kędzior został na to stanowisko powołany jeszcze przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego za Gabinetu Ponikowskiego na wniosek Ministra spraw wewn., p. Kamieńskiego.

Prezes nie bierze udziału w głosowaniu na sesjach Wydziału wyjawszymi wypadkami równości głosów. P. prezes Kędzior kieruje całym urzędem osobiście i bezpośrednio a w razie wyjazdu na posiedzenia Senatu sprawuje jego agendy podpisany zastępca przewodniczącego Tymczasowego Wydziału Samorządowego (prof. Pazdro).

Każdy z 6 członków Tymczasowego Wydziału Samorządowego jest przełożonym jednego departamentu, a podział na departamenty pozostał zasadniczo ten sam, jaki istniał za urzędowania Wydziału krajowego ze zmianami spowodowanymi ograniczeniem kompetencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Wynika z tego, że koncentracja godności i agend w rękach jednego z członków Tymczasowego Wydziału Samorządowego, a więc także członka p. Decykiewicza, jest wykluczona. Członek Tymczasowego Wydziału Samorządowego p. Decykiewicz jest przełożonym Dep. VI., do którego agend należą ze spraw ważniejszych sprawy opłat szynkarskich, lekarzy okręgowych, administracja gminach, nadzór nad urzędami pomocniczymi.

Przewodniczącym względnie wiceprezesem Komisji dyscyplinarnej i kwalifikacyjnej nie jest p. Decykiewicz ani w ogóle żaden członek Tymczasowego Wy-

działu Samorządowego, lecz funkcje te sprawują zgodnie z odnoszonymi ustawami urzędnicy, a to: przewodniczącym komisji dyscyplinarnej jest starszy radca T. Wydziału Samorządowego p. Latoszyński, kwalifikacyjnej zaś inż. Wierzbicki, dyrektor Biura melioracyjnego.

Kurs pisarzy gminnych należy do Departamentu gminnego, którego szefem jest senator dr. Biały (a nie p. Decykiewicz), a techniczne kierownictwo kursu sprawuje delegowany urzędnik Dep. gminnego.

Do lustracji gminy m. Lwowa i Krakowa delegowano szeregi urzędników a kierownictwo lustracji powierzono słuzbowo najstarszemu urzędnikowi departamentu gminnego p. Latoszyńskiemu. Okoliczność, że p. Latoszyński jest ob. gr. kat. nie wpływa na jego bezstronność w sprawowaniu tych ściśle urzędowych czynności, czego dowodem jest jego wieloletnia i zawsze bez zarzutu spełniana służba w Wydziale krajowym oraz w Tymczasowym Wydziale Samo-

radowym. Nadto wyniki lustracji są przedmiotem obrad i konkluzji Rady Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Również nie są ściśle wiadomości co do odbywanej, względnie zapowiedzianej lustracji agend Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Delegowani przez p. ministra skarbu względnie prezesa Izby skarbowej lwowskiej urzędnicy Generalnej Prokuratury skarbu mają za zadanie zbadać, czy jest możliwym wprowadzenie zaoszczędzeń w rozchodach Tymczasowego Wydziału Samorządowego, oraz podniesienie jego dochodów własnych, zapowiedziana zaś komisja z ramienia Komisarza oszczędnościowego ma łącznie z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym rozpatrzyć kwestię, czy i jakie agendy sprawowane obecnie przez władze państwowe dadzą się przydzielić władzom samorządowym, oraz, czy i jakie uproszczenia administracyjne dadzą się przeprowadzić tak u władz państwowych, jak i samorządowych.

Papież do polskiej młodzieży.

Rzym, w kwietniu.

Poniżej podajemy w dosłownym tłumaczeniu tekst przemówienia, wygłoszonego przez Ojca Świętego do młodzieży polskiej ze Lwowa (gimnazjum im. Jordana) i z Poznania z okazji wycieczki wielkonoceńnej do Rzymu.

Zauważyć należy, że Papież w dniach tych wogóle nie udziela posłuchań, tembardziej w tym roku, kiedy na święta zjechało do Rzymu około 100 tysięcy pielgrzymów. Mimo to specjalnie dla dzieci lwowskich odprawił osobiście mszę, komunikował wszystkie, a później udzielił audiencji, na której przemówił w te słowa:

„Nie potrzebujemy tego podnosić, z jaką radością słyszeliśmy, coście Nam właśnie wypowiedzieli za pośrednictwem waszego dostojnego tłumacza, Jego Ekscellencji, Pana Posła polskiego. Znamy jest wszystkim przywiązanie, jakie żyjemy dla waszego narodu, słotunki, które łaskawem zrzuceniem Opatrzności łączyły Nas z waszą drogą ojczyzną, znane są uczucia, które w sercu Naszym są i zawsze pozostaną dla waszego ukochanego kraju i dla wszystkich Polaków.

„W waszych osobach Polska przesyła Nam zastępców swojej ukochanej młodzieży, która przysposabia się do przyszłości kulturą inteligencji i serca, tej młodzieży, którą przede wszystkim miłujemy, tak, jak wszyscy ją miłują i jak Pan świata ją miłuje, nie tylko ponieważ jest kwiatem życia, ale także

dlatego, ponieważ jest nadzieją przyszłości dla każdego z nas, dla rodziny, dla społeczeństwa, dla religii.

„Pojmiecie łatwo, jakie myśli wasza obecność w Nas obudza. Odczuwamy wdzięczność dla was za te chwile, a w zamian prosimy was, abyście przyjęli to, co wam oświadczymy, jako pamiątkę dla was i dla tych wszystkich, którzy was oczekują w kraju.

„Oto temat, jaki wam dajemy, tem chętniej, że to wasza obecność Nas nań naprowadza. Widzimy was tu zjednoczonych w inną braterstwa, które łączy całą Polskę, od Poznania do Lwowa.

„Przypominamy sobie piękną kartę z dziejów, a mianowicie starego patriarchę wśród małego ludu bohaterkiego, który w obliczu śmierci mówił do swych dzieci: „Bądźcie zgodni, zgodni, zgodni!”

„Tak jest, bądźcie zawsze zjednoczeni, tak, jak jesteście tutaj, wy i wszyscy ci, których tutaj tak wspaniale zastępujecie, zjednoczeni w uczuciu, które was ku Nam zawiodło. Przybyliście do Rzymu, aby widzieć Ojca św. „Pobożny tutaj przybył” — powiedział najmłodszy z was. Jest to więc uczucie miłości ku Namiestnikowi Chrystusa na ziemi, które was łączy; jest to więc idea wiary, wiary katolickiej w słowa Chrystusa: „Tyś jest opoką i na tej opoce zbuduje Kościół mój”. Dobrze więc, dzieci moje, bądźcie zawsze zjednoczeni w tej wierze. Niech Polska pozostanie nadal, czem

się dotychczas szczyła, semper fidelis i najpiękniejsza, najszczytniejsza sława, tajemnica jej życia i możemy to otwarcie powiedzieć, jej zmartwychwstania, jak również tajemnica jej posłannictwa: zawsze katolicka, zawsze rzymska. Albowiem pod względem chrześcijaństwa i katolicyzmu jest takie prawidło: nie jest się w całej pełni chrześcijaninem, jeśli się nie jest katolikiem, a nie jest się w całej pełni katolikiem, jeżeli się nie przynależy do Rzymu, to jest, jeżeli się nie jest synem tego Kościoła Rzymskiego, którego Głową zawsze obecą w Jego Namiestniku, jest Chrystus, tem samem również do Kościoła Rzymskiego należący.

„Prawda, że gdy Dante nazywa Chrystusa „Rzymianinem”, to ma na myśli inny Rzym, Rzym niebiański, Raj, ale mimo to pozostaje zawsze prawdą, że to stąd, z tego ziemskiego Rzymu począł On być „Rzymianinem”, czyniąc z Rzymu Swą rezydencję, w osobie Swego Namiestnika.

„Chcieliście widzieć ten Rzym, abyście uczynić dokładniejszy obraz tej opoki, na której Kościół został zbudowany. Zwiedziliście wielką bazylikę, czytaliście napis literami podwójnie złoczonemi: „Tu es Petrus et super hac petram aedificabo ecclesiam meam”. Zachowajcie dobrze w pamięci te słowa i zanieście je do tych wszystkich, którzy was przyjmą za waszym powrotem.

„Zanieście także Nasze ojcowskie błogosławieństwo wszystkim waszym przyjacielom i współuczniom, wszystkim tym którzy się wami zajmują, waszym rodzicom i waszej Ojczyźnie. Niech cała Polska będzie zawsze zjednoczona, niech będzie silna ta jednością, która tworzy największą potęgę, najtrwalszy fundament każdego szczęścia, zjednoczona we wierze waszych ojców i w miłości bliźniego, którą ta wiara obudza.”

Przyjście polskiej młodzieży było zatem wprost manifestacyjnie przwiązane. Mimo to na drugi dzień w oficjalnym organie Watykanu „Osservatore Romano” ukazała się tylko sucha wzmianka, a w stojącym blisko Kurji „Giornale Italia”, nawet wiadomość, że Papież karcił Polaków za niezgodę...

Dopiero na trzeci dzień wydrukowało „Osservatore Romano” na skutek interwencji pod naciskiem tekst przytoczonej mowy... S. S.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NEO-FOSFATYNA Wendy

zdołała sobie uznanie, jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów.

Skład: Apteka K. WENDY, Krakowski Przedmiescie 45 w Warszawie. Żądać wszędzie.

HUGH CONWAY.

6)

Tajemnica jednego Stradivariusa.

Tłumaczył z angielsk. Stefan Kurzyński. (Ciąg dalszy).

A jednak to nie był sen. Kilka ostrych tonów, brzmiących jak napomnienie, lub przestroga, oprzytomniły mnie; kiedy jednak skupiłem myśli, powtórzyła się znowu kojąca muzyka. Zupełnie przytomny, zapytywałem siebie jednak, gdzie jestem? Scena zmieniła się kompletnie i jakkolwiek wiedziałem, że leżę przecież na sofie o kilka kroków od Luigi'ego w jego pokoju, wyobraźni mojej przedstawił się jakiś dziwny apartament, tak jak gdyby był w teatrze. Nie śniłem przecież jednakże. Zobaczyłem wyraźnie jakiś nieznany mi dotychczas pokój, obszerny, widny pokój, ani samym wyglądem, ani umeblowaniem nie zdradzający nic nadnaturalnego. Zdawał się być pokojem ludzi zamkniętych, gdzie panuje pewien komfort. Umeblowany był w stylu pierwszych dziesiątków minionego stulecia. Fotele i krzesła pokryte były bogatą starą brokatową i krótki, czworokątny klawi-kord, szczyt sztuczności tych czasów stał otwarty przy ścianie. I kiedym słysząc ciągle muzykę, notował te przedmioty

w umyśle byłem zupełnie bezsilny, by odwrócić oczy od wizji, chociaż aby się przekonać, czy Luigi widzi to samo co ja.

Znowu zmiana w tajemniczej muzyce. Jakiś cudnie płynący pasaż „legato” i czułe, namiętne jednocześnie pro-szące tony — wyraźne bardzo tony, mówiące o radości i obawie. Zrozumiałem inspirację muzyka i szepnąłem do siebie: „To jest miłość”. Jakby w odpowiedzi na moje domysły, drzwi tajemniczego pokoju otworzyły się, ukazując jakąś damę i pana. Oboje ubrani w stylu wspomnianej epoki i oboje młodzi. Podobnie do przedmiotów, które ich otaczały, nie w sobie nie mieli nadnaturalnego, widmowego. Wyglądali tak realnie, jak ja. Zatrzymałem przez chwilę wzrok na twarzy kobiety. Była cudnie piękna, o delikatnych, subtelnych rysach i o kształtnej, wysokiej kibi. Skończone linie jej figury pokrywała elegancka szata. Towarzysz jej również był piękny, twarz jego jednak nosiła cechę smutnej dumy. Zauważyłem, że trzymał skrzypce pod pachą. Był jak się zdawało Francuzem. Skłonił jej się głęboko, kiedy siadała i jakby na jej życzenie zaczął grać. Ciągłe słyszałem te same słodkie tony, lecz dziwna rzecz, tony te pochodziły ze skrzypiec Francuza, kiedy instrument Luigi'ego milczał. W czasie gry dziewczę wodziło po nim zachwyconym wzrokiem. Skoń-

czył wreszcie, lecz w tejże chwili Luigi zaczął grać dalej, tak że na chwilę nawet tony nie ustawały. Skrzypce Francuza przeszły do rąk dziewczęcia i młody człowiek jął jej pokazywać, jak należy obchodzić się z instrumentem. Czułem, że ucząc ją, wkładał w słowa swoje akcenty pełne namiętnej miłości. Widziałem, jak palce jego dotykały jej palców kiedy kładł je na struny widziałem jak się rumieniła i spuszczała oczy i jak gorąco przycisnął rękę jej do warg swoich. Muzyka ucieła. Znać było, że młody człowiek czeka z ust jej wyroku dla siebie. Rzucił się na kolana przed nią i widziałem, że dziewczę pochyliło się i ucałowało go w czoło, a skrzypce wysokimi i głośniejszymi tonami opiewały tryumf miłości tych obojga. Znowu zmiana. Pieśń miłości ucieła. Jakiś tony jakby przestrogi i zmartwienia. Drzwi otworzyły się ponownie i szybko wszedł jakiś inny młody człowiek, ubrany wspaniale o wybitnie angielskim typie. Znalazłem w nim podobieństwo do dziedzica — pewnie jej brat. Kiedy wszedł, kochankowie powstali i dziewczę, zakrywając twarz rękami, ciężko upadło na fotel. Towarzysz jej zmierzzył wyniosłymi oczami intruza i słowa złości, żalu, wstydu i nieufności padły między nimi. Słów tych coprawda nie słyszałem, zmienne jednak tony muzyki podpowiedziały mi je doskonale. I kiedy tony zmieniły się

w burzliwe „crescendo” zrozumiałem, że młodych ludzi ogarnęła wściekłość. Dziewczę uciekło.

Na chwilę obraz cały zamglął się i aktorowie tej sceny zniknęli z moich oczu. Kiedy zjawili się ponownie, spostrzegłem, że Francuz z krwawym znakiem na policzku, pełen nienawiści w spojrzeniu, opuszczał pokój.

Wszystko znikło. Tędy jednakże słychać było ciągle. Czarowna muzyka przykuwała mnie. Nie zastanawiając się nawet na chwilę nad tem co widziałem, przeciwnie skupiając całą uwagę na dźwięku, który się rozgrywał, usłyszałem jak burzliwe „crescendo” stopniowo przechodziło na temat smutny, prawie bezbarwny w porównaniu z poprzednim. I ze zmianą melodii zmienił się i obraz: ujrzałem znowu jakiś pokój, jakże jednak odmienny od opisanego. Dokładnie widocznym był poprzez dach pochyły i małe okno, a skromne umeblowanie świadczyło o ubóstwie właściciela. Na środku przy stole, założonym nutami, siedział młody Francuz: brwi zmarszczone, na policzku świeża jeszcze rana. Pisał coś, a muzyka dosłownie wyśpiewała mi treść pisma, tak jakbym stał poza jego plecami. Było to wyzwanie, którego nie śmiał nie przyjąć jego przeciwnik, bo ród szlachecki Francuza starszym był od rodu człowieka, który go obraził.

(C. d. n.)

List z Włoch.

Florencja, 27 kwietnia.

Wczoraj była Florencja udekorowana flagami narodowymi i to nie tylko na większych ulicach, ale na najodleglejszych zaułkach, poprostu cała białozielono-czerwona, a wieczór rzęsiście iluminowana. Zjechał bowiem tu Mussolini, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych w celu wypowiedzenia mowy w sprawie inwalidów wojennych. Obrady i przemowy odbywały się w jednym z najpiękniejszych pałaców tutejszych, w Palazzo Strozzi, potężnej budowie z epoki Quattrocenta. Na ulicach straż pełnili karabinierzy, bersaljerzy, lecz przedewszystkiem florencka milicja faszystowska, uzbrojona w karabiny i tworząca jakby wojsko w wojsku. Przejżdżającego dwukrotnie autem naczelnika faszystów i ministra witała cała Florencja gorącymi oklaskami i okrzykami: *Vivo Mussolini, vivo il Re, vivo l'Italia*. Wśród włoskich chorągwi powiewały też angielskie i amerykańskie. Podobnie rzęsiście obwieszone były chorągiewkami wszystkie dworce z Rzymu aż do Florencji.

Od czasu wojny niewiele zmieniło się w dawnej stolicy Medyceuszów i w ojczyźnie Dantego, Michała Anioła i Leonarda da Vinci. Temu ostatniemu, jednemu z najgenialniejszych mężów swoich postawiła Florencja w 500-tą rocznicę śmierci 1919 pomnik w S. Croce, gdzie znajdują się groby innych zasłużonych Florentyńczyków i gdzie jest właściwy Panteon florencki. Niezapomniane wrażenie czyni ten kościół Franciszkanów. Niby gotycka budowla, ale tak przestronna i jasna, że zdaje się jakoby architekci tu pracujący nigdy nie mogli zapomnieć, że żyją na ziemi klasycznej.

Jak Rzym ma charakter późnego renesansu a właściwie baroku, tak Florencja przedstawia raczej epokę Trecenta i Quattrocenta. To też kto chce te dwie epoki sztuki włoskiej studiować, musi zjechać do Florencji. Znajdzie tu Cimabuego i Giotto i uczniów Giotto. między nimi Spinella Aretina, którego doskonale zachowane freski odnoszące się do życia św. Benedykta — znajdują się w zakrystii kościoła S. Miniato na wzgórzu pod Florencją, skąd pod wieczór cudny widok na miasto, Arno płynące wśród pagórków, na kopułę katedry i Fiesole ojczyzny Fra Angelica. Ten ostatni, choć żył w 1. połowie XV. w., przypomina zdaleka oglądany jeszcze Trecento, ale gdy się mu przypatrzymy bliżej, jest to mistrz, któremu nie są nieznane tajemnice natury i życia. Obecnie najpiękniejsze dzieła jego: *Sąd ostateczny*, *Madonna z gwiazdą*, *Zdjęcie z krzyża* przeniesione z Akademii znajdują się zebrane razem w dawnych salach klasztoru S. Marco, gdzie ten pobożny malarz żył i pracował i miał następcę w osobie Fra Bartolomea, który już należy do Cinquecenta. Wrażenie jakie się odbiera patrząc na te złociste, barwne, jasne malowidła Fra Angelica a do tego technice najkłótszym uczuciem religijnym i silne bardzo w wyrazie, jest ciągle nowe i świeże, choć się już nieraz przedtem te arcydzieła widziało. Nic dziwnego, że ta malwa a pełna uczucia sztuka Fra Angelica i w góle Quattrocenta mogła się tak podobać, iż w XIX. w. nie dojrzałe Cinquecento było wzorem i źródłem natchnienia dla Nazareńczyków i Prerafaelitów angielskich i nieangielskich, lecz Quattrocento. My wszyscy jeszcze teraz z tego żyjemy i bardziej na nas działa sztuka wieku XV, niż późniejsza. Ten zachwyt można obserwować w galeriach tutejszych Uffizi czy Pitti, zwłaszcza u przybyszów z drugiej półkuli, jak się wpatrują w Lippich, Ghirlandajów, Botticellich i jak ciągle powtarzają: *it is lovely, charming, tec.*

Po kościołach tutejszych mnóstwo jest też obrazów Quattrocenta, jakoteż ołtarzów i nagrobków z tej epoki. Donatello, Mino da Fiesole, Rossellino i Desiderio da Settignano i Lucca della Robbia ze swoimi ogromnie miłymi terrakotami wypełniają wprost tutejsze kościoły. Sławną lunetę tego ostatniego artysty, która się dotychczas znajdowa-

ła przy Via d'Agnolo, przeniesiono obecnie do Bargello, w którym to średnio-wiecznym pałacu zgromadzona jest głównie rzeźba Quattrocentu i przenysł artystyczny. Dawid Donatella i Verrocchio, Giovannino niezrównany Donatello przewyższają bez porównania wszystkich, co w tem Muzeum się znajduje, ale nie dorównują dwóm arcydziełom Cinquecenta, które tu powstały, mianowicie Dawidowi, kolosalnych rozmiarów rzeźbie Michała Anioła i nagrobkom Medyceuszów tegoż genialnego artysty, twórcy, które zawsze żywe czynią coraz to silniejsze wrażenie na zwiedzających.

Obecnie tych zwiedzających we Florencji mnóstwo. Oprócz Niemców sporo

tu bawi obecnie Amerykanów. Spotkałem też tu jedną większą wycieczkę pań polskich, daje się też słyszeć język francuski często. I jak przed wojną jedzie się na Piazzale Michelangelo i na Fiesole, aby oglądać stamtąd miasto, które słusznie nosi nazwę Firenze la Bella. Florencja czystsza od innych miast włoskich, ślicznie wśród gór nad Arnem położona, słoneczna i pogodna zostawia najmilsze wspomnienia i mimowoli przynosi w te czasy, kiedy rządzą tu Medyceusze, i kiedy kwitła tu sztuka i kiedy Florencja prym dźwżyła wśród miast włoskich, aż w XVI. w. Rzym jej micję zajął.

Ks. Wład. Żyła.

Mieczysław Sołtys.

Siódmy „krzyż” napoczął Dyrektor Mieczysław Sołtys w roku ubiegłym, w dniu 7 lutego. Obecnie upływa 25 lat pracy kompozytorskiej i 25 lat pracy w charakterze dyrektora konserwatorium i kapelmistrza Polsk. Towarzystwa Muzycznego. Nie zliczylibyśmy łatwo ilości uczniów, których wykształcił, ani ilości dzieł, które jako dyrygent wykonał ku zbudowaniu rzeszy licznych a żądnych wartościowej i poważnej muzyki. Najtrudnijszym byłoby jednakże zdanie sobie choć w przybliżeniu sprawy ze społecznych zasług Jubilata — pracy i zasług muzycznych dla społeczeństwa. Porównać poziom muzyczny Lwowa z przed czasów dyrektorstwa Mieczysława Sołtysa z poziomem Lwowa dzisiejszego — to rzecz równie łatwa jak trudna. Potracamy o historię muzyczną naszego miasta, w którym Jubilat pracował wytrwale czy jako kapelmistrz, czy jako dyrektor konserwatorium, prezes komisji dla egzaminów państwowych z muzyki, prezes związku pedagogiczno-muzycznego i Związku muzyków. To zgromadzenie tylu ciężkich obowiązków w ręku jednego człowieka dowodzi wymownie o wielkości zaufania, jakie pokładają sfery muzyczne w znakomitym muzyku. Ostatnio i nasza wszechnia złożyła dowody swego uznania i zaufania, zaliczając Dyrektora Sołtysa do grona komisji egzaminów uniwersyteckich dla kandydatów na nauczycieli muzyki w szkołach średnich.

Ciężkim jest rodzaj pracy, jakiej podjął się Dyrektor Sołtys. Ciężkim, niewdzięcznym i nie obliczonym na efekt zewnętrzny. Jestto, jak mówią wiasne, trafne słowa Jubilata: „sianie dębiny”, które — jak wiadomo — wydaje potężne rezultaty, ale nie od razu. Nie trudno byłoby przedstawić cyfrowo wartość niespożyta pracy Dyrektora Sołtysa, gdybyśmy chcieli ograniczyć się choćby tylko do terenu konserwatorium lwowskiego. Ilość uczniów przed 25 laty a ilość obecna, to wprowadzie cyfry nie dające się ani w przybliżeniu zestawiać, ale wystarczające, aby zdać sobie sprawę z zaufania, jakim społeczeństwo obdarzyło dzięki pracy Jubilata instytucję pozostającą pod Jego kierownictwem. Dość powiedzieć, że nasze konserwatorium jest najliczniejszą tak co do uczniów jak i grona nauczycielskiego instytucją muzyczną w Polsce. Doprowadzenie do takich wyników odbywało się wśród najcięższych warunków, wśród których nie brakło cierni i kolców wbitych w pracę i energię Dyrektora. W obecnej chwili pulsuje w nas radosne uczucie, że „sianie dębiny” wytworzyło w nienajmniejszej części najmuzykalniejszą w Rzeczypospolitej publiczność polską, jak twierdzi najgłośniejszy z współczesnych muzyków polskich. Wszystko bowiem, co przeciwne, rozbiło się o niezrównaną siłę woli, energię, zaparcie się i olimpijski ścisły spokój Dyrektora Sołtysa. Każdy muzyk w tych warunkach pracy popadłby w rezygnację lub porzucałby niewdzięczną rolę, na której chwasty i kamienie starają się zmniejszyć wspólne wyniki talentu, wiedzy i pracy. Ale wysoka wartość duchowa, dobroć i zgoda nienzasadniona, a zbyt altruistycznie zabarwiona skromność Dyrektora w połączeniu z wszystkimi innymi zaletami ludzkimi i artystycznymi, pozwo-

liły przemódz przeciwności i niezmordowanie czuwać nad dobrem narodowej placówki kulturalnej o znaczeniu daleko większym, niżby ogół — mało w tym kierunku uświadomiony — mógł sądzić. Ani ta ciężka, ofiarna i nie pozwalająca ani na chwilę odpoczynku praca, ani ciężkie próby i uderzenia kości życiowych nie zdołały przełamać ducha, silną wolą kierowanego. Dowodem tego choćby rozwój artystyczny Dyrektora. Ani cienia konserwatyzmu nie znajdziemy w tej głębokiej i wszechstronnej umysłowości. Nie zatrzymał się Sołtys przy intelektualnym dorobku swej młodości i na laurach, z dawna zasłużonych, nie spoczął. Wytrwale dążył i dąży ku ideałom dzisiejszym i ich zupełnemu zrozumieniu. Nietylko dla muzyki Straussa i Debussy'ego, ale i dla Schoenberga i jeszcze młodszych kierunków jest Sołtys z jak największym uznaniem i zrozumieniem, nie tracąc ani na chwilę krytycyzmu. Nie dziwi nikogo, kto bliżej zetknął się z Dyrektorem, gdy na pulcie w Jego dyrektorskim pokoju znalazł obok mszy J. S. Bacha — „Alpejską symfonię” R. Straussa, obok symfonii Beethovena — „Gurrelieder” Schönberga. Z szczerem podziwem odnosimy się do znakomitego muzyka, który ani na chwilę nie spóźnił się z postępem wiedzy muzycznej, zarówno praktycznej jak i teoretycznej, a nawet historycznej. Mamy do czynienia z jednym z najwszechstronniejszych umysłów muzycznych w Polsce. Nie wiem, czy wszyscy pedagogowie w zakresie nauki kompozycji w Polsce zgłębili tyle systemów, ile opanował Dyrektor Sołtys, i to nietylko „dla siebie”, ale także w zastosowaniu do nauki w konserwatorium. Humanista najczystszej krwi — wszak studia filologiczne na wszechniży lwowskiej ukończył egzaminem profesorskim — czytany w literaturze pięknej i naukowej, jak niewielu muzyków, jest Dyrektor Sołtys gorącym miłośnikiem przyrody i nauki o niej. Zapewne — swą umiłowaną astronomię przekłada nad inne dziedziny wiedzy przyrodniczej, ale wystarczy znaleźć się z Nim bądź w Jego ogrodzie, bądź w polu, aby być świadkiem formalnych wykładów z dziedziny botaniki lub zoologii. Wśród pięknej przyrody czułby się najlepiej. Rozumiemy, dlaczego każde woje od obowiązków dni — a jest ich tak bardzo mało — spędza Dyrektor na wsi, będąc — jak się okazuje — wyznawcą pracy i kultu ziemi, i dając wśród powiewu „*odoris campi pleni*” wytchnienie zmęczonym myślom wśród umiłowanej ciszy. Rozumiemy też, że w dążeniu do harmonii i równowagi sił fizycznych i umysłowych i do ich težyny nie zawahał się w swym sześćdziesiątym roku życia udać się w Tatry i poprobać najpiękniejszego i najbardziej odmładzającego sportu, jakim jest narciarstwo. Silna, niezachwiana wola, a zarazem głęboka religijność, dają Dyrektorowi Sołtysowi ten godny pozazdrosczenia spokój i panowanie nad sobą, tak potrzebne do tej pracy, jaką wziął na Siebie. Znane powiedzenie „*irritabile genus musicorum*” staje się na widok Jubilata problematem. Z całym też spokojem i zaufaniem spoglądamy i my na rezultaty pracy artystycznej i pedagogicznej znakomitego muzyka, który przewodzi i oby jak najdłużej prze-

wodził naszemu życiu muzycznemu na kresach.

Jedno tylko, ale też wielkie życzenie z naszej strony dodać musimy: aby Jego nowsze dzieła ukazały się jak najszybciej w druku, — aby Jego ostatnie dzieła jak najszybciej ukazały się na scenach polskich, udowadniając, dla wie- lu może nadspodziewanie, jak bliskim jest stosunek Jubilata do współczesnej muzyki, jak żywym i wrażliwym jest Jego twórczy umysł, — udowadniając wreszcie, że między komicznymi operami polskimi, najlepsze są dziełami Mieczysława Sołtysa.

Tych kilku słów, które są słabym tylko objawem najgłębszej czci i podziwu dla znakomitego muzyka, nie uważamy za ostatnie słowo nasze; będziemy bowiem w możności skreślenia charakterystyki całej twórczości muzyka, którego ustawiczna praca twórcza jeszcze nie doszła do zenitu. To raduje nas najbardziej.

Adolf Chybiński.

Redakcja „Słowa Polskiego” przylączając się do ogólnych życzeń śle Czcigodnemu Jubilatowi swe najszczerze gratulacje „*ad multos annos*” i podaje dla swych Czytelników zarys biografii znakomitego muzyka.

Mieczysław Sołtys ur. 7 lutego 1853 r. we Lwowie, kształcił się po ukończeniu gimnazjum i uniwersytetu u Mikulęgo w grze fortepianowej i teorii, następnie w Wiedniu u Kreutza i w Paryżu u Gigoud'a (gra organowa) i Saint-Saens'a w kompozycji. W Paryżu wysłżył pierwsze jego kompozycje (pieśń i trio fortepianowe). W r. 1889 został profesorem konserwatorium, w r. 1899 dyrektorem konserwatorium i Towarzystwa Muzycznego, następnie prezesem komisji rządowej dla egzaminów nauczycielskich z zakresu muzyki. Z dzieł jego wymieniamy: dwie symfonie (wykonane we Lwowie), koncert fortepianowy i poematy symfoniczne („Ucieczka” i in.). Przeważną część twórczości M. Sołtysa stanowią utwory wokalne-instrumentalne. Tu należy oratorium „*Śluby Jana Kazimierza*” wykonane wielokrotnie we Lwowie i Berlinie, którego druga część ukazała się drukiem u Breitkopfa i Haertla w Lipsku jako wyciąg fortepianowy. Najlubiejszą formą, którą uprawia od najwcześniejszych lat twórczości, jest opera. „*Panie Kochanku*”, należąca do tego najwcześniejszego okresu, zmieniona cokolwiek pod względem tekstu i muzyki, ukazała się właśnie na scenie lwowskiej. Druga z rzędu „*Rzeczpospolita Babińska*” (również opera komedia) wystawiona była we Lwowie (1903) i w Krakowie. Trzecią operą jest „*Maid*”, rała poematu Małczewskiego; Lwów poznał ją w r. 1909 wielokrotnie. Niewykonalne są dotąd dwie najnowsze opery Sołtysa: „*Jezioro Dusza*” z tekstem Karola Prizowskiego i „*Nieboska Komedia*” (na te poematy Krasńskiego). Obok tego pisał pieśni solowe i chorałowe; z nich twórcę pt. „*Sielanki*” (na chór i orkiestrę) był nagrodzony w Warszawie 1szą nagrodą konkursową. W działalności swej jako dyrygent orkiestry i chóru Polskiego Tow. Muzycznego wykonał wiele wielkich dzieł, m. in. 9 symfonie i „*Missa solennis*” Beethovena, rasie według św. Mateusza i mszę archydiakona J. S. Bacha, „*Oratorium*” Gieckha, „*Fidelio*” Beethovena, „*Irishiana*” i „*Isolde*” Wagnera, itd.

Z ruchu wydawniczego.

„*Lotnik*”. Nr. 5 „*Lotnika*” zawiera treść ogromnie ciekawą i urozmaiconą. Znajdujemy tam na wstępie artykuł inż. G. Mokrzyckiego, zawierający postulaty do uwzględnienia w przyszłej ustawie lotniczej, dalej szczegółowy opis polskiego motoru lotniczego inż. Zalewskiego z dwiema ilustracjami, sprawozdanie z pobytu p. Prezydenta na Ławicy, opis konstrukcji najnowszego Zeppelina, przeznaczonego dla Ameryki; artykuł pil. Czesława Wawrzyniaka, poruszający zagadnienia lotnictwa żaglowego; artykuł p. Zborowskiego o polskim lotnictwie morskim; początek bardzo ciekawej większej pracy kpt.-pil. Józefa Hendriksa o lotnictwie w służbie rozpoznawczej w czasie wojny światowej; streszczenie odczytu o wpływie lotnictwa na literaturę i bardzo obfity dział drobnych wiadomości lotniczych z całego świata. — Wszystkie te artykuły pisane żywo, w formie przystępnej, są lekturą nader interesującą dla każdego czytelnika. „*Lotnik*” jest oficjalnym organem Związku Lotników Polskich, cieszy się też poparciem Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Cena numeru ledwie 12 groszy.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Ubiegły tydzień sprawozdawczy był tygodniem narodzin nowego, pełnowartościowego pieniądza polskiego, jakim jest nowowprowadzony do obiegu: złoty.

Trudno dziś jeszcze po kilku zaledwie dniach panowania złotego mówić o wpływie nowej waluty na życie finansowe - gospodarcze, zwłaszcza, że obok złotego kursuje jeszcze w obiegu marka polska, w której dokonuje się na razie jeszcze większa część obrotów handlowych i finansowych.

Już jednak pierwsze dni panowania złotego narzucają cały szereg spostrzeżeń, z wprowadzeniem złotego związanym.

Przedewszystkiem okazuje się, że złoty względnie grosz jest bardzo wysoką jednostką wartości, zbyt wysoką, o ile chodzi o poziom naszych stosunków finansowo-gospodarczych, zwłaszcza. Mamy najwyższą i najdroższą walutę w Europie po funcie angielskim i holenderskim guldenie. Wszystkie państwa środkowej Europy, a zwłaszcza nowopowstałe państwa sukcesyjne mają walutę o kilkakrotnie niższej jednostce walutowej i cały ustroj życia gospodarczego - finansowego tamże dostosowuje się do tej podstawowej tarczy, ale mimo tego pełnowartościowej, jednostki płatniczej, jaką jest np. Korona czeska lub austriacka.

Fakt ten może wpłynąć ujemnie na kształtowanie się cen w Polsce, formując się powyżej cen zagranicznych rynków światowych. A o ileby się tak stało, to po pierwsze odbiłoby się to przede wszystkim na tych szerokiach kołach społeczeństwa, które skazane są na pewną stałą i ściśle określoną wysokość swych dochodów a więc na pracującej inteligencji a powtóre, co gorsza, mogłoby wpłynąć ujemnie na zdolność eksportową Polski i zachwiać naszym bilansem handlowym, który musi być aktywnym o ile chcemy utrzymać równowagę i stabilizację naszej waluty.

Trzeba się liczyć z psychologią mas polskich, które w okresie ciągłej deprecjacji marki polskiej odczuwały się cenę wartość pieniądza. Oszołomiliśmy się zawrotnymi cyframi marek, z którymi mieliśmy do czynienia i ceniliśmy tylko miliardy rzadko kiedy tylko miliony. To niedocenywanie wartości pieniądza zniszczyło u nas prawie w zupełności tę drobniagową oszczędność, która jest podstawą oszczędzania przez cały naród, a to znów jest koniecznym warunkiem do tworzenia i powiększania majątku narodowego. W takiej sytuacji nieumiejętności szanowania i cenięcia pieniądza urodził się złoty, który musi być przede wszystkim przez nas ceniony i szanowany, musimy go jak największym otaczać zaufaniem, jeżeli chcemy, żeby pozostał na stałe pieniądzem pełnowartościowym i ażeby go z ceniono i liczono się z nim za granicą. Teoretycznie ma złoty wielkie po temu warunki, od społeczeństwa więc zależy ażeby utrzymał on swoją wartość.

Pierwszym ujemnym skutkiem zbyt wysokiej wartości nowej polskiej jednostki walutowej, to zaokrąglenie cen w groszach przy przeliczeniu z marek polskich na złote. Wprawdzie wydano rozporządzenie, przewidujące dotkliwe kary za niedokładne przeliczenie, ale karze tej w pierwszym rzędzie powinni ulegać rząd który właśnie zarówno opłaty pocztowe jak i stemplowe przeliczył w sposób zupełnie dowolny, nie zwracając uwagi na ustalony stosunek marki polskiej do złotego i zaokrąglając należytości w groszach wzgl. złotych w sposób wspomnianym rozporządzeniem ostro zakazany. Nic też dziwnego, że w codziennym życiu już teraz na każdym kroku z takim nieznaczonym zaokrągleniem cen się spotykamy a w najbliższych dniach jeszcze więcej to wszyscy odczuwamy. I chociaż na pozór wydaje się to drobnostką, że to co kosztowało dotychczas np. 150 000 mkp. kosztować będzie obecnie np. 10 groszy, a jednak w obrotach robi to

Dzieje pięknej beduinki

wykłętej przez ojca za uratowanie życia giurowi. Miłość beduinki do wroga ojczyzny. Wyklęta córka. Prawo zemsty. Morderczy taniec. Dramat wschodni jednoserjowy p. t. „Oko za oko” w gł. roli słynna tancerka Nazimowa.

Dziś w środę 7 b. m.

wielka premiera
w n2405

„Apollo”.

Jak narody zdobywają złoto?

Od zarania dziejów złoto miało i ma nieprzeparty urok dla ludzi. Pierwsze doktryny ekonomiczne upatrywały nawet główny cel polityki ekonomicznej w gromadzeniu złota, które miało zapewnić potęgę państwu, a szczęśliwość — narodom. Błąd tego rozumowania polegał na tem, że środek brano za cel, a skutek — za przyczynę, boś jest rzeczą oczywistą, że złoto, jako takie bez dostatecznej ilości innych dóbr nie jest w stanie nikogo uszczęśliwić. Podróżnik w pustyni oddałby chętnie największy skarb złoty za trochę wody i chleba, o ile te są na wyczerpaniu.

Jeżeli jednak porzucić abstrakcję, a przejść do rzeczywistości i zwazyć, że złoto wydobywa się tylko w niewielu miejscach, a jednak jest rozpowszechnione po całym świecie, to obfitość złota w poszczególnych krajach jest niewątpliwą oznaką ich dobrobytu i potęgi, a to wskutek szczególnego znaczenia, jakie nadano złotu dobrowolną zgodą wszystkich ludzi i narodów.

Trzeba jednak dla należytego zrozumienia wielu zjawisk ekonomicznych dokładnie rozróżniać przyczyny i skutki: nie obfitość złota jest przyczyną dobrobytu i potęgi narodów, lecz odwrotnie — dobrobyt i potęga państwa konsekwentnie prowadzi do posiadania odpowiedniej ilości złota, którego absolutna ilość nie ma decydującego znaczenia.

Tego nie rozumieeli ekonomiści XV - XVII. stulecia, a niestety, zbyt często nie rozumieją tego i obecni rzadcy świata.

Wbrew chwilowym złudzeniom z pierwszych lat wojny, gdy papier na podstawie tradycji przedwojennych wcale dobrze spełniał funkcję pieniężną, po dalszych bolesnych doświadczeniach znów powrócono do przeświadczenia, że złoto jest synonimem dobrego pieniądza i wszystko, co było i będzie powiedziane w tym artykule o złocie, ma walor i dla prawdziwie dobrego pieniądza.

Krótką i lapidarną odpowiedź na postawione pytanie jest następująca: na-

rody zdobywają złoto tak samo, jak pojedynczy ludzie, a mianowicie rabunkiem, pożyczką i produkcją.

I. Rabunek w stosunkach międzynarodowych pod mniej drastycznym tytułem kontrybucji wojennych jest uprawiany od najdawniejszych czasów. Król asyryjski Sanherib nałożył na króla Żydowskiego Hiskaję daninę roczną w ilości 30 talentów złota i 300 talentów srebra (ciężki talent babiloński ważył około 50 kg., a lekki — około 24.5—25.2 kg.) Przysłowiowe bogactwa króla lidyjskiego Krezusa zrabował w VI. w. przed Chr. król perski Kyros. Aleksander Wielki użył podobno 10.000 par wołów do przewiezienia zdobytych skarbów perskich, które źródła historyczne podają na 120.000 do 350.000 talentów. Cezar przywiózł do Rzymu z wypraw do Gali i Hiszpanii 1½ miliona funtów złota i 2 miliony funtów srebra.

Północno wschodnią Europę zasilili złotem wyprawy Waregów do Konstantynopola, a zachodnią Europa zdobyła znacznie większe ilości złota z wypraw Krzyżowych, które dostarczały jej rocznie od 2000 do 4000 kg. złota.

Napoleon postawił na nogi zupełnie zrujnowaną przez rewolucję walutę francuską zdobyciami złota z Włoch, Egiptu, Hiszpanii i Środkowej Europy. Niemcy zdołali stworzyć sobie dobrą walutę dopiero po ściągnięciu z Francji pięciomilardowej kontrybucji po zwycięskiej wojnie w r. 1870/71.

A i obecnie po czteroletnich krwawych walkach ostatniej wojny, toczą się już szósty rok nie mniej zacięte zapasy... o złoto!

II. O ile dane państwo ma biednych sąsiadów, to nawet zwycięskie wojny nie przysporzą mu złota, bo z biedaków i najokrutniejszy rabus nie wiele ściągnie. W nowszych czasach w tem właśnie położeniu była Rosja, która po całym szeregu zwycięskich wojen nad Polską, Szwecją, Turcją i państwami azjatyckimi zawsze miała za mało złota i dla naprawy swej chorej

waluty musiała uciec się do pożyczek głównie od Francji, Anglii i Holandii.

Jakkolwiek złoto, względnie dobry pieniądz, jest naturalną konsekwencją dobrej gospodarki społecznej, to przecież dobry pieniądz ze swej strony bardzo skutecznie może przyczynić się do ulepszenia tej gospodarki i dlatego nawet sztuczne zdobycie złota jest wskazane, ale pod warunkiem, że zostanie użyte dla celów produkcyjnych, a nie konsumpcyjnych. Tą właśnie drogą poszła Rosja w końcu ubiegłego stulecia, uporządkowała swą walutę i niewątpliwie była na dobrej drodze do zwiększenia swego dobrobytu, którego rozwój zrujnowała nie tyle wojna, co przewrót bolszewicki.

III. Trzeci jedynie naturalny i niezawodny sposób zdobycia złota jest praca w polaczeniu z dobrym ustrojem społecznym i oszczędnością narodową. Jednak doświadczenie historyczne dowodzi, że jest to droga bardzo długa i ciernista i tylko najdzielniejsze i najwytrwalsze narody przebyły ją szczęśliwie. Do tego nie potrzeba ani obszernych granic, ani wielkiej liczby ludności: maleńka Belgia miała w tej samej mierze zaspokojone potrzeby złota, co i potężna Anglia, a największa terytorjalnie i najludniejsza Rosja nie mogła zdobyć się tą drogą na potrzebny zapas złota w ciągu całego tysiąclecia swego istnienia. O ile naród posiada na swym terytorjum żyły złota, to wydobywa go tak samo, jak każdy inny metal. Znachodzenie gotowych brył złota było zawsze tylko wyjątkiem, a regułą jest wydobywanie go ciężką pracą z pomocą kosztownych urządzeń, stanowiących kapitał. Dla wydobywania okruszyn złota trzeba skruszyć, przetopić, przemycić etc. olbrzymie ilości skał i znawcy twierdzą nawet, że obecnie produkcja złota wogóle nie opłaca się, to znaczy, że zastosoowanie tego samego kapitału i tej samej pracy do innych działów produkcji dałoby lepsze rezultaty. Naprzykład, syberyjskie kompanie złote nigdy nie robiły dobrych interesów.

Ale dla zdobycia złota naród wcale nie potrzebuje wydobywać go bezpośrednio: każda inna produkcja prowadzi do tego samego celu, zwłaszcza, że wartość produkcji złota stanowi tylko drobną część ogólnej produkcji ludzkiej. W roku 1922 obliczono wartość światowej produkcji złota na 1,7 miljarda franka, wartość produkcji pszenicy bez Chin — na 17 miliardów fr. i wartość produkcji węgla — na przeszło 20 miliardów fr.

Różnica między złotem i wszelkimi innymi towarami polega na tem, że towary muszą być stale konsumowane, a złoto (do pewnego stopnia także i srebro) tylko w drobnej części zużywa się na cele przemysłowe, reszta zaś zlewa się z poprzednimi zapasami, które obecnie doszły do wartości około 60 miliardów franków. Ten olbrzymi rezerwoar jest zupełnie wystarczającym dla zaspokojenia potrzeb monetarnych całego świata przy odpowiednim ustroju pieniężno-kredytowym. Wszelkie zobowiązania płatnicze międzynarodowe, wynikające z wymiany towarowej (bilans handlowy), opłat odsetek i amortyzacji pożyczek, frachtów morskich, wydatków na dyplomację, turystykę etc. składają się na tak zwany „ogólny bilans płatniczy”, który musi być periodycznie (corocznie) wyrównany złotem. Jeżeli dany naród ma bilans płatniczy czynny, to złoto do niego samo przypływa, w przeciwnym razie — odpływa. W tym ostatnim wypadku nie ma tak szczerzego zamknięcia granic celnych, ani żadnych innych środków represyjnych, które zdołałyby powstrzymać odpływ złota.

W tym więc wypadku, jak i wogóle we wszystkich sprawach gospodarczych, niema ani cudów, ani żadnych „sztuczek”, które zdołałyby zwiększyć dobrobyt narodów inną drogą, niż pracą i oszczędnością, które razem prowadzą do zwiększenia posiadanego kapitału, uosobionego tylko w drobnej części w złocie.

O ile tu i ówdzie jeszcze jakaś kobieta wiejska lub żyd z prowincji żąda marek zamiast złotych, to należy uważać na karb nieznaności nowych banknotów i konserwatywnego wstrętu tych sfer do wszystkich nowalji, bo przecież o braku zaufania nie może być mowy. Zresztą wielką naiwnością byłoby otaczać większym niż złote zaufaniem markę polską, za które przecież nigdy nikt więcej nie da nic, jak tylko 1.800.000 marek za jednego złotego.

Jedynym faktycznym i prawdziwym sprawdzianem wartości złotego to relacja jego kursu do walut obcych a do dolara w szczególności. I tu należy stwierdzić, że na giełdach walutowo-dewizowych ułożył się kurs bez interwencji ściśle wedle poprzedniej relacji markowej. Obroty w dolarach, dokonywane są po kursie około 5.17 złotego za jednego dolara, co odpowiada kursowi około 9.300.000 mk. Także i inne waluty kształtują swe kursy na parytecie dolarowym. Natomiast wielkie spustoszenie uczynił złoty na giełdach efektów zamiast zapowiadanego i oczekiwanego przewartościowania kursów, które miało być połączone z wielką zwykłą kursów — dalsza balssa akcyjna, która z powodu gwałtownego spadku kursu ma już charakter katastrofalnej deruty. Niewątpliwie jednak w najbliższych tygodniach złoty, który przyniósł ze sobą sanację wszystkich dziedzin życia gospodarczego - finansowego także i na giełdach akcyjnych poprawi swą reputację.

O wpływie złotego na stosunki kredytowe następnym razem. T. B.

Inż. Józef Jaskólski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 maja.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR WIELKI.

Sobota, 7 maja, o g. 7 „Panie Kochanku”.
(Jubileusz M. Soltysa).
Czwartek, 8 maja, o g. 7 „Zona Hassana Agi”.

Piątek, 9 maja, o g. 7 „Panie Kochanku”.
Sobota, 10 maja, o g. 3.30 „Miód Kasztelański”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O g. 7 „Prorok”.

Niedziela, 11 maja, o g. 3.30 „Miód Kasztelański”. — O g. 7 „Zona Hassana Agi”.
Poniedziałek, 12 maja, o g. 7 „Panie Kochanku”.

Wtorek, 13 maja, o g. 7 „Zona Hassana Agi”. (Po raz ostatni).
Środa, 14 maja, o g. 7 „Mazepa”. (Jubileusz Żelazowskiego, występ Jublata).

TEATR MAŁY.

Środa, 7 maja, o g. 7 „Beben”.
Czwartek, 8 maja, o g. 7 „Myśl”.
Piątek, 9 maja, o g. 7 „Myśl”.
Sobota, 10 maja, o g. 7 „Beben”.
Niedziela, 11 maja, o g. 7 „Myśl”.
Poniedziałek, 12 maja, o g. 7 „Myśl”.
Wtorek, 13 maja, o g. 7 „Myśl”.
Środa, 14 maja, o g. 7 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 7 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Czwartek, 8 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Piątek, 9 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Sobota, 10 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Niedziela, 11 maja, o g. 7 „Mąd”.
Poniedziałek, 12 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Wtorek, 13 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.
Środa, 14 maja, o g. 7 „Zięć kawaler”.

DO PT. PRENUMERATORÓW!

Celem uniknięcia przerw w dostawie dziennika naszego przypominamy PT. Prenumeratorom tak miejscowym, jak i zamiejscowym, że ostateczny termin uiszczenia przedpłaty za maj wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z dn. 15 i po tym dniu rozpoczniemy bezwzględnie, tak jak w kwietniu, wstrzymywanie wysyłki względnie doreczanie dziennika. Osobnych upomnień Administracja nie wysyła.

Zwracamy przytem uwagę, że urzędy pocztowe przyjmują przekazy pocztowe i czek PKO. wystawione tylko na złote polskie, wobec czego zechcą PT. Prenumeratorzy zamieścić w wysyłce prenumeratę za maj i ewentualne zaległości w relacji mko. 7,500.000=4 zł. 17 gr.

— „Zona Hassana Agi”. Sztuka ta obudziła tak wielkie zainteresowanie, że zainicjowano nawet specjalny odczyt ze słowem wstępem znanego krytyka Dr. Kozickiego. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności, która opuszcza widowiska oczarowana przepychem wschodnim i świetną grą artystów. Warto istotnie widzieć doskonałą Kasińską w tytułowej roli, bardzo dobrego Głuskiego, jak zawsze pomysłową w rękawiczkach grze Debicką, dalej Romanównę, Helińskiego-Kowalskiego i cały zespół, który barwnym obrazem przesuwa się przez scenę. Sztuka ta pójdzie jeszcze tylko trzy razy, tj. we czwartek, w niedzielę i we wtorek.

— „Myśl” Andrejewa. Co wieczór opuszcza publiczność Teatr Mały pod wielkim wrażeniem sztuki Andrejewa i doskonałej gry w pierwszym rzędzie p. Zyteckiego, który stwarza kreację, stojącą istotnie na wysokości późniejszego artystycznego. Jego doskonała partnerka jest p. Michnowska. „Myśl” wyreżyserowana jest bardzo starannie, a całe przedstawienie zaliczono słusznie do najlepszych w bieżącym sezonie.

— Dzisiaj, tj. w środę, premiera „Zięć kawaler” w Teatrze Nowości. Zapowiada się wieczór niezwykle wesoły i miły.

— Przedstawienie popularne. W niedzielę, 11 maja br. odegra Teatr Wielki po raz drugi przepyszną komedię J. I. Kraszewskiego „Miód Kasztelański”, której wznowienie w pierwszorzędnej obsadzie (pp. Czarnowski, Janowski, Kałowski, Niemirycz, Rasłowski i Zbrojewski) przyjęło ożywienie. Przedstawienie poprzedzi prolektacja. W przerwach przegrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 3.30 popoł. Bilety po cenach niższych sprzedaje do soboty. Związek Teatrów i Chórów Włośc., ul. Mickiewicza 26, zaś w dniu przedstawienia przy kasie Teatru Wielkiego.

— Zarząd Główny Z. L. N. miasta Lwowa zaprasza wszystkich członków na zebranie w dniu 8 maja, we czwartek, o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Pańskiej 11, na którym przewodniczący inż. Gąsiorowski omawiać będzie sprawy związane z zagadnieniem kresów.

Żydowski apetyt na ziemię.

Wczorajsza „Chwila” zamieszcza znamienny artykuł. Stwierdzając nienaturalność struktury społecznej żydostwa wschodniego, które utworzyło jednolitą masę handlarzy i pośredników, usiłuje autorka artykułu cyframi wykazać pod żydostwa do zawodów produkcyjnych a w pierwszym rzędzie do roli. I wywodzi:

„Najbliższym jest pęd do ziemi na Ukrainie. Setki żydów ukraińskich, całe gminy opuszczają miasta zakładając osiedla wiejskie. Ponieważ jednak mało jest wolnej ziemi na Ukrainie, usiłuje kolonizacja żydowska objąć i Krym.

W Besarabii przeszło przy przeprowadzeniu reformy rolnej około 7 tysięcy rodzin żydowskich do rolnictwa. Według sprawozdania Lapkesa („Żydowska praca rolna na Litwie”) podwoiła się na Litwie kowieńskiej liczba żydowskich pracowników rolnych.

W Polsce wykonuje się reformę rolną w sposób uniemożliwiający osiedlenie się żydów na roli. Wyjątek stanowiła ziemia grodzka i wileńska. W rejonie wileńskim było przed wojną 659 żydowskich pracowników rolnych. W czasie okupacji niemieckiej wzrosła ich liczba do 1608. Jeszcze większe postępy wykazuje żydostwo rejonu grodzkiego. Przed wojną było tam 2600 żydów-rolników. Obecnie przypada na 48.000 żydów w ogólności 17000 a zatem 30 proc. rolników.

— Poranki dla młodzieży szkolnej. Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie urządza od 12 do 17 bm. w sali kina „Lew” popularne przedstawienia dla młodzieży szkolnej wszystkich lwowskich zakładów naukowych. Wykłady odbywać się będą od godz. 11—13, na który to czas Kuratorium Okr. Szk. Lw. zezwoliło poszczególnym Dyrekcjom zakładów naukowych na zwalnianie młodzieży od nauki szkolnej. Programem wykładów będzie wyświetlenie filmu kałuskich kopalni soli potasowych i zastosowania nawozów potasowych w rolnictwie, które poprzedzi popularny wykład o znaczeniu krajowych pokładów potasonośnych w związku z użyciem produktu jako środka nawozowego. Wszystkie PT. Dyrekcje szkół uprasza się o zgłoszenie ilości młodzieży, pragnącej wziąć udział w porankach w Tow. Gospodarskim, ul. Kopernika 20, I. p., do dnia 10 bm. Bilet wstępu 300.000 mk.

— Rady Sierocy Dz. VI. Zarząd przypomina i prosi usilnie o punktualne przybycie na posiedzenie dnia 7, środa, o godz. 6 tej. Szczególnie pożądana obecność PT. delegatów szkolnych. Nędra i stan moralny sierót wprost rozpaczliwy, wymagają usilnej pracy i poświęcenia się sprawie ogromnie doniosłej.

— Polskie Tow. Politechniczne. Dzisiaj, o godz. 6.15 wiecz. zebranie tygodniowe z odczytem inż. Dra Aleksandra Barańskiego pt. „Nowe sposoby obliczania czasów trwania stanów wód”.

— Rozwój. Dzisiaj, o 7 wiecz., w sali Zw. L. N., ul. Pańska 11, referat prof. Wołczyka pt. „O początkach antysemityzmu Polski”.

— Wydział Koła Architektów zaprasza członków Koła na zebranie w piątek 9 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Politechnicznego, na którym inż. arch. K. Krzyżanowski objaśni system budowania „nonplus”.

— Małopolskie Tow. Lekarzy Weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 18, w sali Nr. VI. Akademii medycyny weter. Na zaproszenie Towarzystwa wygłosi Dr. Józef Chania, lekarz-roentgenolog, wykład pt. „Promienie Roentgena w lecznictwie”.

— Radiotelegrafia — jej rozwój i obecny stan z pokazem aparatów i demonstracjami radiotechnicznymi przedstawi inż. L. Bański w piątek, 9 bm., w sali B. Instytutu Technologicznego (Boułarda 5) o godz. 7 wiecz. Prelekcja objaśni pochodzących okólnych radiokomunikatów (Broad casting), Transradjo Europy i Ameryki — doniesione użytkowanie w przemyśle, rolnictwie, dla wiedzy nauk i sztuki, beneficjencjstwa publicznego, wychowania i lecznictwa. Bilety wczesniej do nabycia w kancelarii, ul. Boułarda 3, II. p., przed południem.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym: sprawa statutu podatku hotelowego, sprawa wykonania robót drogowych, sprawa cyrku, zamknięcie rachunkowe M. Z. E. za r. 1922, sprawa wydzierżawienia gruntów miejskich, zaopiniowanie podania o koncesję na aptekę i regulamin obrad Rady m.

— Lwowskie Tow. Lekarskie. XVI Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 18 w Poliklinice, ul. Lindego 5. Na porządku dziennym: Dr. Tuerkel M. „O granicach cystoskopji”.

— Pięćgrzynek do Wilna do Matki Boskiej Ostrobramskiej urządza Sodalitę Marjańską i zaprasza do udziału członków wszystkich Sodalicji i osoby przez

W rozmaitych krajach Europy wschodniej daje się zauważyć podobne zjawisko: wzrost żydowskiego stanu rolniczego. Żadne agitacje, ani hasła partyjne nie wywołały tej przemiany. Jest ona raczej organicznym procesem wynikłym z sytuacji gospodarczej żydostwa.

Proces ten — zdaniem autorki — nie zrodził się pod wpływem świadomej woli, ale „uświadomiona wola może go przyspieszyć”.

Teraz jesteśmy w domu. Podczas gdy międzynarodowe siły idą upartym podkopem pod świadomość narodową ludów, usiłując tubylica oderwać od związku z ziemią i przemienić go w „atającą Holendrę”, powolnego wpływu międzynarodowym; żydostwo wschodnie rozpoczyna proces wrastania w ziemię na terytoriach Europy wschodniej, do której także Polskę zalicza. Różnica poglądów między nami a żydami leży w tem, że my chcemy zaliczać siebie do Europy zachodniej, gdzie niema miejsca dla żydowskiej inwazji, a nienaturalny napływ fali żydowskiej do Polski musimy traktować jako zjawisko anormalne i przejściowe. Fala obca prędzej czy później cofnąć się musi do swego łożyska macierzystego, w głąb Europy wschodniej. Przyspieszenie tego procesu zależy tylko od spoistości i tężyzny społeczeństwa polskiego.

nie polecane. Bliższych szczegółów udziela się w lokalu Sodalicji, ul. Rutowskiego 10, II. p. we środy i piątki od 5 do 6 wiecz.

— P. Neumann Józef. Prezydent miasta, złożył na rzecz budowy II. Domu Techników we Lwowie kwotę 50.000.000 mk., rozpoczynając temsamem listę ofiarą ukończenia budowy. Wierzymy, że za tym pięknym przykładem pośpieszą licznie obywatele Lwowa.

— U stóp pomnika Bartosza. W niedzielę, 11 bm., o godz. 11 przed południem u stóp pomnika Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim złożony będzie hołd Bohaterowi powstania Kościuszkowskiego i uroczyste oddanie Społeczeństwu pomnika Bartosza Głowackiego, naprawionego i odnowionego staraniem Stowarzyszenia relikwiarzów i przemysłowców „Gwiazda” po zniszczeniu tegoż pomnika w czasie ostrzeżenia Lwowa w r. 1919. Granat ukraiński oderwał wówczas rękę, wzniesioną w górę, oraz koniec ławety i fałdy sukmany, odłamki granatu podziurawiły kamenną postać. Roboty wykonał obecnie artysta rzeźbiarz p. Andrzej Albrycht. — Program uroczystości następujący: Orkiestra wojskowa odegra „Boże coś Polskę”, „Patrz Kościuszko” (połonez), „Bartoszu, Bartoszu” (krakowiak). Przemówienie prezesa „Gwiazdy” p. Antoniego Lecha i przemówienia reprezentacyjne. Pieśni narodowe odegra orkiestra wojskowa. „Rote” odpiewają wszyscy uczestnicy przy akompaniamencie orkiestry. Przy pomniku ustawia się: starszyzna wojskowa, reprezentanci władz, rady miejskiej, uczestnicy powstania, starszyzna sokola, Stow. „Gwiazda”, delegaci stowarzyszeń i cechów ze sztabami. Po obu stronach pomnika na schodkach zajmą miejsce drużyny sokole, strzeleckie, Związku Obrótców Lwowa oraz ochotniczych i Miejskiej strażi pażarnej ze sztabami i członkowie M. S. O. Oddziały wojskowe uszczęśliwią u stóp szkarpu na gościu. — Uroczystość odbędzie się punktualnie o godz. 11 bez względu na pogodę.

— Z Koła Architektów we Lwowie. Wynik konkursu na pomnik „Orla” we Lwowie. Nadesłano 14 prac, które rozpatrzył Sąd konkursowy i przyznał dnia 1 bm. dwie równorzędne nagrody inż. arch. Bronisławowi Wiktorowi i inż. arch. Witoldowi Rawskiemu ze Lwowa, oraz trzecią nagrodę inż. arch. Adamowi Dubanowiczowi ze Stanisławowa.

— Prezydium Magistratu wobec coraz częstszego napływu anonimowych doniesień oznajmia, że będzie brało pod uwagę tylko te pisma, które będą opatrzone podpisem tj. pełnym imieniem i nazwiskiem oraz adresem stwierdzającym w sposób niewątpliwą tożsamość osoby donoszącej.

— Z ruchu kolejowego. Z dniem 15 maja otwiera się na nowo odbudowane normalnotorowe odnogi Jeziorany—Mizocz, wychodzącej z linji Krasne—Brody—Zdobychów, ruch osobowy i towarowy dla użytku publicznego. Jedyną końcową stacją tej odnogi Mizocz wykonywać będzie wszystkie czynności eksploatacyjne.

— Z życia towarzyskiego. W niedzielę, 4 bm., pobłogosławiony został związek małżeński p. Jerzego Kowalskiego z p. Anną Chrzanowską.

— Narzęcz Obrony Narodowej zebrane na święconem Narodowej Organizacji Dzieci II. — 156.510.000. 2369

— Ślub p. Janiny z Bałasów Świecik z p. Stanisławem Wiśniewskim odbył się dnia 21 kwietnia br. w kościele św. Anny.

— Dentysta Z. L. Kremer wrócił z podróży, przyjmuje jak zwykle. Lwów, ul. Kochanowskiego 16. 2414

— Państwowy Urząd Posrednictwa Pracy we Lwowie przy ul. Karmelickiej 4 maże wysłać około 150 niekwalifikowanych robotników do fabryk i kopaliń we Francji. Kontraktowanie odbędzie się 12 maja br. Zgłaszać się w tymże Urzędzie codziennie od godz. 2 popoł.

— Z posiedzenia Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono przedłożyć Reprezentacji miejskiej wniosek w sprawie nabycia rur wodociagowych dla drugiego wodociagu miejskiego ze Szka. — Po- stanowiono przeprowadzić adaptację w stawie Kamińskim na Żelaznej Wodzie, oraz naprawić część parkanu cmentarza Łyczakowskiego od strony Cetnerówki. — Udzielono konsensu budowlanego na nadbudowę I. i II. piętra w oficynach realności przy ul. Piekarskiej 3, tudzież na nadbudowę II. piętra przy ul. Zielonej 25. — Szykarza przy ul. Sienkiewicza ukarano grzywną 20 zł. za podawanie napojów alkoholowych w godziny niedozwolone, oraz 5 hotelarzy grzywnami 15—25 zł. za niewpisywanie gości do ksiąg hotelowych.

— Jan Chęciński, dyrektor Magistratu, przeniesiony ostatnio w stan spoczynku po 30-letniej służbie, cieszący się wielką sympatią tak wśród sier urzędniczych, jakoteż w kręgach mieszkańców Lwowa, był ubiegłej soboty w ratuszu uroczystie żegnany przez kolegów. Funkcję dyrektora magistratu objął po p. Chęcińskim wicedyrektor Zawistowski, kierownictwo zaś miejskiej Izby obrachunkowej radca Kraus.

— Ujawniać ceny. Magistrat wydał obwieszczenie, w którym przypomina obowiązek wywieszania cenników we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedających przedmiotów powszedniego użytku, jakoto składach, sklepach, restauracjach itp. Cennik musi wymienić u góry firmę i dokładny adres, ponadto zaś musi być zaopatrzony w datę wystawienia. Ponadto mają być umieszczone osobne etykiety z cenami na poszczególnych artykułach żywnościowych, sztukach materiałów, odzieży, obuwiu. W oknach wystawowych wszystkie przedmioty powszedniego użytku muszą być również zaopatrzone cenami. W myśl reskryptu wojewódzkiego ceny tak w cennikach, jakoteż w etykietach na poszczególnych towarach mają być wymienione w markach i złotych wedle relacji ustalonej przez rząd. Obowiązek ujawniania cen nie dotyczy tylko tych artykułów, które podlegają opłacie od zbytku.

— Święcone w II. Sokole odbyło się w ub. niedzielę, gromadząc przy wspólnym stole prócz członków i ich rodzin, licznych delegatów Towarzystw, gniazd i organizacji. M. in. przybył z ramienia wojskowi gen. Niesiołowski, delegaci obrońców Lwowa i in. Po przemówieniu prezesa Sokola-Maciejczy, dha, Borowca, który streścił kazanie ks. Truskowskiego, uchwalono na wniosek dr. Zagórskiego stworzyć sokolki Fundusz Obrony Narodowej, jak część funduszu ogólnego i zebrano na miejscu 186 milj. mk. Na ten sam cel zebrano podczas święconego w Sokole kłenarowskim 46 milj. mk.

— Święcone w Brygidkach. W przybytku winy i kary był to dzień miłosierdzia i przebaczenia. Wczesnym rankiem przed bramą więzienną stanął powóz ks. arcybiskupa Twardowskiego. Przybył Najdostojniejszy Pasterz, aby nawiedzić chore i zbłąkane dusze djeceżyj swojej. W obszernej celi, zamienionej na prowizoryczną kaplicę, zgromadził się szary tłum kobiet więziennych. Na rękach dwu matek maleńkie dzieci. Kilka przygotowanych krzesel dla gości. Skupia się tam delegacja „Koła Pań TSL.” z przewodniczącą p. Heleną Nuzikowską, z Próżničkową p. Marią Smulikowską, p. Petryckową i dobrym duchem tych murów p. Gertrudą Eulenfeld, p. prezydent sądu karnego Hawel, dr. Uhma, wiceprezes Związku Okręg. TSL., zarząd i dyrekcja więzień lwowskich. Przy drzwiach stała grupa dozorców odświętnie ubranych. Rozpoczyna się Msza św. Odprawia ją Dostojny Pasterz, a purpurowy ornat

gorędo jakby odbłaskiem tej krwi, którą wydał Chrystus za wszystkich grzeszalców świata. Ołtarz przybrany w amarant i biel. W kaplicy cisza. Naraz rozbrzmiewa pieśń. Dźwięczą młode głosy, nawet piękne. Spiewają wieźniar i z przejęciem i wzruszeniem. Twarze kobiet zalewają łzy. Dzień przedtem spowiadały się i słuchały rekolekcji ks. kanonika Dziędzielewicz. Nadchodzi Komunia św. Książe Kościoła odwraca się od ołtarza i zaczyna mówić. Mówi o synu marnotrawnym i jego powrocie do „Domu Ojca“. Cichym szeregami, jak posłowie niebiescy, idą słowa słodkie i kojące. Chwilami napomnienia i nawoływania pasterza, który trudzi się aby odnaleźć owce swoje. Mądre oczy patrzą na twarze tych kobiet zbańbionych występkiem, które zalewają coraz gorętsze łzy. Dobry uśmiech prowadzi je do krynicy wтары, nadziei i miłości. Komunia św. i Msza św. skończone. Jeszcze słowa nauki i przestrogi. A potem podzięk. Dostojny Pasterz zwraca się do Koła Pań TSL., które pierwsze przysłyły w mury więzienne z pociecha religijną, nauką, pracą i pomocą, dla tych, od których świat zabezpieczył się krata i odgrodził niechęcią i pogardą. Padają słowa: „tak pracować umieją tylko Polki“.

Ks. Arcybiskup prosi następnie o otwarcie kościoła św. Brygidy, który znajduje się w murach więzienia. Struktura piękna i harmonijna. Świątynia obszerna ale opuszczona i zaniebana. Niedługo brzmiały tu modły zakonne, potem brzęczały ponury dźwięk kaidan. W czasie wojny strzały wybiły szyby, wilgoć i brud pokrył ściany, znikły ołtarze i sprzęty kościelne, kościół ohrócono na skład. Ks. Arcybiskup zwraca się do pana prezydenta Hawła z prośbą o ratunek dla świątyni, która ma być przystanią zbłąkanych dusz. Obiecuje pomoc, ale prosi władze też o poparcie.

Następnie w sali „szkolnej“ zasiada sto kobiet do Świeconego. Obdziela się wszystkie kobiety bez różnicy wyznania i narodowości. — Kogo zainteresowało święto więzienne, kto pomyślał kiedyś nad tem, że sprawiedliwość bez miłosierdzia nie jest sprawiedliwością, niech się zwróci do Koła Pań TSL. W biurach na ul. Fredry 3 każdego piątku otrzyma informacje o zawiązywającej się „Towarzystwie opieki nad więźniarni“.

— Szpitalik św. Zofii. Dowiadujemy się, że Wydział Samorządowy, któremu obecnie podlega szpitalnictwo w Małopolsce, ma zamiar mianować Prymarzuszem oddziału chirurgicznego szpitalika św. Zofii we Lwowie dr. Rittigsteina-Rodzińskiego. Wprawdzie osobie porządnego człowieka, ale bardzo jeszcze młodego lekarza, który w wojsku polskim nie służył a pod względem fachowym i naukowym nie może mieć również jeszcze takich kwalifikacji, któreby usprawiedliwiały powierzenie mu tak odpowiedzialnego i szlachetnego stanowiska. Wśród kandydatów natomiast, ubiegających się o to stanowisko, są lekarze Polacy, znacznie starsi wiekiem i doświadczeniem, posiadający poważne prace naukowe i służące w wojsku polskim. Mamy nadzieję, że są to tylko pogłoski, sądzimy natomiast że Wydział Samorządowy, spadkobierca b. Wydziału krajowego, który w pamięci Małopolan tak wdzięcznie zapisał swoją działalność w czasie niewoli austriackiej, nie będzie obecnie pomiągał kandydatów, posiadających pełne kwalifikacje i zasłużonych przy tem w pracy nad odzyskaniem niepodległości państwowej, bo zasługi obywatelskie muszą być także zawsze brane pod uwagę przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk państwowych.

— Ruch czytelniczy w Książnicy Publicznej TSL. we Lwowie przy ul. Fredry 3 w ciągu kwietnia br. przedstawiał się następująco: Dni czynnych było 24. Dnia 1 kwietnia było czytelników 862, przybyło 59, ubyło 22, pozostało na maj 899. Zgłoszeń po książki było 4279 czyli przeciętnie na dzień 178; wypożyczono tomów 5093 czyli przeciętnie na dzień 213. Wpływy pieniężne wynosiły 1.331.770.000 Mp. Z tej kwoty na wpisy przypadało

Przeciw redukcji sądów.

Prasa w ostatnich dniach podała wiadomość, że w województwach wschodnich ma być zwiniętych 11 sądów, a to w Tyśmienicy, Peczenyżynie, Jabłonowie Gwoźdźcu, Zabłotowie, Próchniku, Radymnie, Krakowcu, Wiśniowczyku, Bołszowcach i Niżankowicach. Jako przyczyny tej redukcji domyślać się należy potrzeby wprowadzenia oszczędności w opłacaniu czynszu najmu, o ile w danej miejscowości brak państwowego budynku, a jeżeli sąd mieści się w budynku państwowym — przypuszczalnie motywem owego zarządzenia ma być oszczędność, zmierzająca do redukcji wydatków na naprawę uszkodzeń, wywołanych długim okresem wojennym i kosztu utrzymania budynków w należytym stanie, wreszcie z tego samego względu płynąć ma potrzeba rzekomej redukcji personelu sędziowskiego i kancelaryjnego.

O ile w grze jest sprawa braku gmachu państwowego, któryby zdołał pomieścić w swych murach biura sądowe — po dokładnej a spokojnej rozprawie możnaby w najlepszym razie zgodzić się na tę oszczędność. Gdyż ma własnego budynku — jako zło konieczne pozostawałoby zwinięcie sądu w danej miejscowości i rozdzielenia jego czynności między sąsiednie sądy.

Rzekome dalsze oszczędności nie wytrzymują krytyki. Do zmniejszenia ilości sędziów i pracowników kancelaryjnych — nie trzeba aż uciekać się do zwijania sądów. Należy pamiętać, że w sądach wschodnich województw — nie za dużo — ale wprost za mało jest sędziów i pracowników kancelaryjnych, gdyż małopolskimi urzędnikami zastąpiono w znaczny sposób Poznańskich i Kongresówkę. Czy się zatem przystąpi do zwijania sądów czy nie — niema w tych sferach kogo redukować.

Te oszczędności nie powetują strat, jakie wynikną ze zwinięcia sądów. Nie wolno zapominać, że sąd w różnych sprawach ściga do swej siedziby okoliczną ludność, że jest jedynym z wybitnych czynników, przekształcających wieś w miasteczko, że z chwilą zwinięcia sądu spadnie ono siłą samego faktu do rządu wsi. Rozstrzygające o tem sferę skarbowe winny rozwiązać zagadnienie, czy więcej kosztować będzie naprawa zniszczonego budynku jego utrzymanie, opał itp., a nawet ewentualnie budowa własnego gmachu na pomieszczenie sądu, niż korzyści, niesione Skarbowi Państwa ze źródeł handlu, rozwijającego się stale w danym mieście?

Inne państwa dążą usilnie do two-

29.700.000, na abonament 937.600.000, na wkładki członkowskie 112.000.000, na różne 17.250.000, tytułem kaucji 235.220.000. Książnica w miarę rozporządza funduszów zaopatrywana jest w nowości ze wszystkich działów. Wypożyczalnia książek otwarta jest dla publiczności w dnie powszednie od godz. 10 do 12 rano i od godz. 3 do 7 popołudniu.

— Egzaminu dojrzałości w państwowych seminarjach nauczycielskich męskich odbędą się w następujących terminach: 2 czerwca w Stanisławowie; 3 czerwca w Czortkowie; 10 czerwca we Lwowie, Samborze i Zaleszczykach; 12 czerwca w Tarnopolu; 18 czerwca w Rzeszowie; 23 czerwca w Krośnie, we Lwowie na P. K. N. i w Sokalu; 27 czerwca w Rudniku. — Egzaminu dojrzałości eksternistyczny według planu pięcioletniego seminarium odbędą się: 26 maja w męskim sem. we Lwowie i 24 czerwca w męskim sem. w Stanisławowie. Egzaminu eksternistów według planu czteroletniego seminarium odbędą się: 26 maja we Lwowie w II żeńskim seminarium; 2 czerwca w Samborze i Tarnopolu; 10 czerwca w męskim sem. w Stanisławowie i 17 czerwca w państwowym żeńskim sem. w Stanisławowie. — Termin egzaminów dojrzałości we wszystkich innych zakładach państwowych (uzupełniające i poprawcze) oznaczają same Dyrekcje.

Zabłotów, w maju.

zenia coraz to nowych ośrodków handlu, pomnie, że miasta na kształt żyjących naczyń krwionośnych zapewniają państwu rozwój, bogactwo, kulturę, jednym słowem życie. Nawet wrogie nam dawne austriackie państwo zaborcze w zrozumieniu roli miasta a w nim urzędu sądowego — wznosiło okazałe gmachy sądowe jak np. w Jabłonowie, Gwoźdźcu, Zabłotowie i w całym szeregu innych miejscowości a obecnie rząd nasz zapowiada akcję, zmierzającą w kierunku wprost przeciwnym.

Z tych, naprowadzonych powyżej względów gospodarczych, nie powinno się znosić sądów, nawet w tych miejscowościach, w których sąd nie mieści się w gmachu państwowym. Ale poza tymi względami gospodarczej natury są i inne, niemniej ważne i w wysokim stopniu godne poważnego zastanowienia się. Są to względy narodowe i bezpieczeństwa publicznego. — Oto w sądach województw wschodnich skupia się inteligencja polska, broniąca z wypróbowaną, pełną poświęcenia wytrwałością polskiego stanu posiadania. I nie kto inny, ale my sami te ważne ośrodki zamierzamy teraz zagasić. Każdy to łatwo rozumie, że na naszych kresach różne żywioły, wrogie państwowości polskiej, we wszelki możliwy sposób usiłują zachwiać podstawami Rzeczypospolitej, jak to zresztą ostatnie czasy nadto do wódnie wykazały. Ostatnie wypadki w Zabłotowie są jaskrawym tego dowodem. Czy w takiej sytuacji zmniejszenie na kresach ilości sądów — zaniżanie ich pomnożenia — nie jest sprzeczne z rozumem stanu?

Z powyższych uwag wynika, że nie chodzi o utrzymanie tego lub owego jakiegoś sądu ze względów miejscowego interesu — tylko zasadniczo tak względy gospodarcze, jak i polityczne winny raz na zawsze usunąć myśl zwijania na kresach jakiegokolwiek choćby najmniejszego sądu. Bo nie można wysuwać w tej sprawie oszczędności, z której wprowadzeniem podważona zostałaby spójność kresów z macierzą tym pniem państwowym i poderwane ich bezpieczeństwo.

Zimny rachunek korzyści i strat narodowych rozstrzygnie tę sprawę niewątpliwie tak, jak tego wymaga nasz interes narodowy. Sprzeczny z nim niesłychany pomysł czempredzej, winien przejść w zapomnienie i nie wywoływać u kresowego społeczeństwa swem zupełnie błędnem założeniem a nawet projektem nadto wielkiego i w docznego rozgoryczenia. **Swój.**

cji Kolei Państwowych wzgl. Pawłuskiewicz mp.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie L. 78 prez. we Lwowie dnia 2 maja 1924. Odnosnie do notatki pod tytułem „Służba dwom Bogom“ umieszczonej w dzienniku „Słowo Polskie“ nr. 120 z daty 3 maja 1924 w rubryce „Wiadomości bieżące“ proszę na podstawie par. 19 ust. pras. o ogłoszenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby prezes Barwicz po cichu pozwolił na wypłatę poborów 30 kwietnia. Prawdą natomiast jest, że zarząd warsztatów stryjskich doniósł telegraficznie, iż pracownicy tamtejsi proszą o wypłatę przed 1 maja, że atoli takiego pozwolenia na wcześniejszą wypłatę ani prezes lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych inż. Barwicz, ani żaden z jego miarodajnych urzędników nie wydał, ani wydać nie miał potrzeby, gdyż termin wypłaty oznaczony jest wyraźnie w dotyczących przepisach, a mianowicie dla etatowych z góry na pierwszy dzień każdego miesiąca, a dla dziennie płatnych na 5 dzień każdego miesiąca, z tem, że 1 każdego miesiąca mają otrzymać zaliczkę 75%. Postanowienia te ogłoszone są w Dzienniku rozporządzeń lwowskiej Dyrekcji kolei państw. Nr. 3 z 25 stycznia br. na str. 11, 22/23 i 29/30. Nieprawdą jest, że dopiero po ukazaniu się odnośnej notatki w „Słowie Polskim“, telefonicznie wstrzymano wypłaty podwładnym urzędom pensji miesięcznej, prawdą natomiast jest, że wypłaty telefonicznie ani w inny sposób nie wstrzymano, gdyż Dyrekcja kolei państwowych żadnej wiadomości o rzekomej wcześniejszej wypłacie nie miała. Prezes Dyrekcji kolei państwowych Barwicz.

— Zmarli we Lwowie. Belok Karol, oficer Skarbu, lat 54, Łyczakowska 100; Kranz Chaję, żona kupca, lat 67, Zamarstynowska 1; Wajda Enil b. m. szynista okrętowy, lat 30, Łyczakowska 134; Opar Anna, żona czeladnika rzeźn., lat 45, Szpital powsz.; Stysz Teresa, służąca, lat 25, Szpital powsz.; Stachyra Bronisław, podmajorstry, l. 41 Szpital powsz.; Kałucki Wincenty, l. 53 ul. Mochnackiego 58; Mass Izaak, l. 28, Słoneczna 31; Gelbard Lazar, l. 73, Bełna 12b; Lewin Lea, l. 80, Bart. Głowackiego 14; Zimmer Ignacy, syn krawca, 14 lat, Zamarstynowska 5; Schapira Gedak, s. stolarza, 5 mies. Bernsteina 5; Sygatt Wilhelm, s. szynkarza, 18 lat, Na Błonie 28; Nosarzewska Irena, córka urzędn. TWS, l. 17, ul. Wyspiańskie go 11a; Świątowicz Bronisław, kapitan rezerwy, lat 31, woj. szpital okręg.; Kurowiec Cecylia, żona lekarza, l. 56, Ormiańska 3.

— Z kroniki kryminalnej. Nieprzejmą przygodę miała wczoraj Salomea Buchmann, właścicielka sklepu galanterijnego. Wechodziła właśnie do kamienicy nr. 83 przy ul. Gródeckiej, gdy zaszedł jej drogę jakiś mężczyzna, który korzystając z ciemności, zręcznym ruchem wyciągnął z jej kieszeni portfel, zawierający 200 milj. mk., poczem szybko oddalił się. — Nie poszczęściło się tak jak tamtemu niejakiej Katarzynie Lucyk, która przytrzymana została na włamaniu w mieszkaniu Józefa Tyki, przy ul. Zyblikiewicza 45. — Podobnie srodze się zawiedli i niepowodzeniem znaczyli swoją imprezę ci włamywacze, którym witych otworzył biuro Leopolda Klappa, przy ul. Zimorowicza 5. Wtargnęli do wnętrza i czempredzej zabrali się do zoperowania kasety żelaznej, przejęci nadzieją, iż po żmudnej robocie ciężkie baknoty spłyną do ich kieszeni i zmienią w ten sposób swego właściciela. Tymczasem rozbili kasotę, która była zupełnie pustą, właściciel bowiem pieniądza zabrał do swego mieszkania. Z kwaśną niewątpliwie miną uchodzili z miejsca niefortunnego swego występu. — Inna szalka urządziła „skok“ z włamaniem do sklepu Adolfa Mellera przy ul. Łyczakowskiej 165, skąd zabrała wielką ilość tytoniu, czekolady i podobnego towaru. Nocni goście uszli bez śladu i delektują się obecnie w ukryciu specjalami, których wartość ocenił właściciel na 1 miliard mk.

— Sprostowanie. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie L. 78 prez. we Lwowie d. 30 kwietnia 1924. Odnosnie do notatki pod tytułem „Służba dwom bogom“ umieszczonej w dzienniku „Słowo Polskie“ nr. 118 z daty 1 maja 1924 w rubryce „Wiadomości bieżące“ proszę na podstawie § 19 ust. pras. o ogłoszenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakoby MKŻ. wydało zakaz świętowania dnia 1 maja, prawdą jest natomiast, że w rozporządzeniu, które MKŻ. podało tut. Dyrekcji kolei państw. wd nru 28 kwietnia br. telefonicznie do wiadomości i które Dyrekcja ratychmiał w pełnym tekście ogłosiła wszystkim swoim wydziałom i podwładnym urzędom, zarządziło to Ministerstwo, iż wzięcie udziału pracowników kolei państw. w dniu 1. maja w obchodach i pochodach w obowiązujących godzinach roboczych uważać się będzie za wstrzymanie się od pełnienia służby, pociągające za sobą potrącenie tak etatowym jak i dziennie płatnym pracownikom przypadającego za ten czas wynagrodzenia. Nieprawdą dalej jest, że prezes Barwicz wbrew temu zarządzeniu cichaczem pozwolił na wypłatę poborów już w dniu 30 kwietnia br., prawdą zaś jest, że prezes tejże dyrekcji inż. Barwicz nikomu takiego lub podobnego pozwolenia nie udzielił, że więc powyższe twierdzenie jest najzupełniej zmyślane. — Prezes Dyrek-

Dział ekonomiczny. Kupiectwo, handel i kredyt.

II. O rewizję polityki dyskontowej.

Warunki wśród których odzyskaliśmy niepodległość, stosunki narodowościowe i gospodarcze Rzeczypospolitej czynią pomoc i współpracę czynników rządowych w tworzeniu rodzimego handlu, tam gdzie go dotychczas niema, niezbędną i nie do zastąpienia. W tej zaś akcji pierwszorzędną rolę odegrać powinna celowa i rozumna polityka kredytowa.

Powołanie do życia Banku Polskiego nie zapobiegło całkowicie brakowi gotówki. Zgoda nie zanosi się na natychmiastowe wyjście z okresu, w którym dominował brak dostatecznej ilości środków obiegowych koniecznej dla potrzeb normalnego życia gospodarczego. Wprawdzie kredyt nie stwarza bez pośrednio nowego kapitału, gdyż dług pokrywa się najdokładniej z wierzytelnością, lecz właśnie kredyt umożliwia dłużnikowi wypracowanie nowych kapitałów obrotowych. W tem leży jego walor gospodarczy i znaczenie dla handlu. Nikt w stosunku do zapotrzebowania fundusze dyspozycyjne banków prywatnych nawet przy uwzględnieniu spodziewanych wpływów oszczędnościowych nie zdołają jeszcze przez dłuższy czas zaspokoić popytu pieniężnego na cele transakcji handlowych. PKKP. względnie jej instytucja następcza została musi nadal centralnym źródłem do godnego kredytu gospodarczego. Nie można zapominać, że ciasnota na rynku pieniężnym odzwierciedla się kolosalną zależnością cen towarowych od kosztów kredytu. Skoro się zresztą słusznie przyjmie, że w interesie kupca winna leżeć tendencja do obniżenia cen to z tą samą racją przysięć należy, że rzeczą czynników odpowiedzialnych za rozwój gospodarstwa narodowego jest stworzenie warunków kredytowych umożliwiających kupcowi kalkulację zniżkową. Dlatego udostępnienie bezpośrednich kredytów poważnym placówkom handlowym, obok obniżenia stopy dyskontowej do poziomu stopy światowej, jest dziś naczelnym postulatem polskich organizacji kupieckich.

Polityka kredytowa PKKP. słabe miała na ogół zrozumienie dla roli handlu, a jeszcze słabsze dla potrzeb handlu, stąd świadczenia PKKP. na rzecz tej gałęzi życia gospodarczego były całkowicie niedostateczne. Przedsiębiorstwa handlowe korzystały z kredytu dyskontowego w PKKP. w ciągu r. 1923 tylko do wysokości 875.549 milionów marek. Czem wytłumaczyć, że w tej sumie polskie przedsiębiorstwa handlowe Małopolski wschodniej nie partycypowały ani jednej marki? Czy można twierdzić, że rodzimy handel tej dzielnicy mógł znaleźć w ubiegłym okresie przychylny warunki rozwoju?

Indyferentyzm PKKP. w stosunku do kupiectwa polskiego Małopolski wschodniej jest zjawiskiem wysoce niepokojącym. Negatywne stanowisko lwowskiej Dyrekcji PKKP. wobec gospodarczych potrzeb handlu ugruntowało w polskich sferach kupieckich osobliwe przekonanie, że osiągnięcie bezpośredniego kontaktu kredytowego z PKKP. jest nie ziszczalnym marzeniem. Czyż w naszych województwach — cytując słowa powołanego pisma Naczelnej Dyrekcji PKKP. — „podtrzymanie rodzimego handlu“ nie jest morem „sprawa pierwszorzędnej wagi“ lub czy na tym terenie niema ani jednej firmy kupieckiej „zasługującej“ na kredyt? Niewątpliwie ani jedno ani drugie. Tylko — na porzek odradzającemu się życiu, nowym wymogom i wielkim gospodarczym zadaniom, stanął stary biurokratyzm i skostniałe ciasne ramy „obowiązujących przepisów prawnych“ a nikt powołany nie troszczył się, aby postanowienia prawne normujące politykę kredytową przystosować do potrzeb chwili. Zaniedbania wschodnio-małopolskich Oddziałów PKKP. oparte na odsobnieniu i lokalnej tezie, jakoby instytucja emisyjna miała służyć wyłącznie bankom i przemysłowi, mścić się będą przez cały szereg lat następnych oddalając termin powstania polskiego handlu w pełnej formie i w jego wszystkich

żywoćnych przejawach. Dlatego też okazuje się rzeczą nagłą, aby Naczelne władze Banku Polskiego poddały rewizji dotychczasową politykę kredytową. Oddziałów PKKP. z punktu widzenia interesów rodzimego handlu i uzgodniły ją niezwłocznie ze swym ogólnym programem działalności obejmującym całokształt życia gospodarczego. W odniesieniu do Małopolski wschodniej program ten mógłby i powinien za-

wierać specjalne przywileje nigdy zaś sprzeczne z interesem gospodarczym i państwowym ograniczenia.

Uniedostępnienie kupiectwu bezpośrednich kredytów w tutejszych PKKP. było właśnie takim szkodliwym ograniczeniem, nieuzasadnionem wymogami życia gospodarczego a tem mniej specyficznymi warunkami pracy ekonomicznej w Małopolsce wschodniej.

Dr. Herbert.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 maja.

Na rynku walutowym wskutek zwiększonego zapotrzebowania a niewystarczającej podaży nieznaczna zwyżka kursu dolara, który z 5.17 zwyżkował do 5.22 zł. Należy jednak stwierdzić, że zwyżka ta nie jest jakimś niebezpiecznym zjawiskiem, będącym zapowiedzią jakiejś większej haussy walutowej, lecz jest li tylko następstwem zwiększonego zapotrzebowania, którego podaż nie jest w stanie zaspokoić. Kto śledził kursa na tutejszym rynku walutowym w ostatnich kilku miesiącach, ten z łatwością stwierdzi, że stale wtedy, kiedy przemysł natowy rzuca większe ilości dewiz na giełdę, kursa się obniżają nawet poniżej oficjalnych notowań giełdy warszawskiej, a dzieje się to zwykle przed 1 i 15 każdego miesiąca, następnie zaś podaż się zmniejsza i to powoduje zwyżkę kursów. Obecny moment jest właśnie takiego stanu rzeczy najlepszym dowodem. Kursa innych walut i dewiz kształtują się na utrzymanym parytecie notowań nowojorskich. Ruch ożywiony. Tendencja lekko zwyżkowa.

Natomiast na giełdzie efektów sytuacja w dalszym ciągu beznadziejna. Załatwianie bardzo słabe. Kursa częściowo utrzymane, częściowo lekko zniżkowe. Tendencja niejednolita. Obroty minimalne. Nieco wię-

cej interesowano się Bankiem Przemysłowym. Z innych kotowanych Browary, Chodorowem, Parowozami i Trespami, z akcji niekotowanych Gazami.

Transakcje w walutach:

K. cz. 15.22; Praga 15.29, 15.28; Wiedeń 7.35, 7.3350, 7.46 teleg.; Paryż 33.92; Londyn 22.66; Dolar 5.20, 5.22; Jork 5.17, 5.1850, 5.1875, 5.20, 5.19; Zurych 92.00, 92.05; Budapeszt 7.35; Mediolan 23.59.

Transakcje w akcjach:

Browary 8.60, 8.50, 8.45; Chodorów 5.55, 5.80, 5.82, 5.75, 5.70, 5.83; Chybie 9; Cegielski 0.68; Hipoteczny 0.88; Przemysłowy 0.58, 0.59, 0.56, 0.55, 0.56, 0.52, 0.55, 0.53, 0.54; Z. B. K. 0.27, 0.26, 0.30, (0.26); Cmentarz 1, 1.05; Karpalit 1.60; Lokomotywy 0.67, 0.66; Okos 4, 3.90, 3.95; Parowoz 0.50, 0.53, 0.54, 0.52; Nafta 0.70; P. T. B. 0.12, 0.11; Siersza el. 0.50; Siersza g. 5.75; Tespy 6.40, 6.35, 6.35, 6.75, 7, 6.50.

Transakcje w akcjach niekotowanych:

Bank Ziemi 0.35, 0.39; Bratysław 1.05; Columbia 0.17, 0.175, 0.18; Elektrownia nad Sanem 0.25; Gazy 22, 21 1/2, 21.75, 22.50, 21.25, 21; Gazolina 1.90, 1.88; Gazy zachodnie 6.50, 6.25, 6.50, 6.60; Jaworzno (25) 28, (drobne) 32.50, 12.75, 33; Len bez przedpłaty 1.60, z przedpłatą 1.70; Machle 1.245; Okus 0.45; Przeworsk inżyn. 2.50; Węglówki 0.03, 0.0325.

Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty		
	placa	zadaja	transakcje	placa	zadaja	transakcje
Dolar amer. (za 1 \$)	5.20	5.25	5.20—5.22	5.17	5.22	5.17—5.20
Dolar kand.	—	—	—	—	—	—
Dynar (za 100)	—	—	—	—	—	—
Funt sterl. (za 1 £)	—	—	—	22.56	22.76	22.63
Fr. belg. (za 100)	—	—	—	—	—	—
Fr. franc. (za 100)	—	—	—	33.75	34.05	33.92
Floreny holend. (za 100)	—	—	—	—	—	—
Fr. szwajc. (za 100)	—	—	—	92.30	92.95	92.60—92.65
Kor. austr. (100.000)	—	—	—	7.33	7.38	7.33 1/2—7.35
Kor. czes. st. (za 100)	—	—	—	15.21	15.35	15.25—15.29
Kor. duńskie (za 100)	—	—	—	—	—	—
Kor. norwes. (za 100)	—	—	—	—	—	—
Kor. szwed. (za 100)	—	—	—	—	—	—
Kor. węgier. (za 100)	—	—	—	7.32	7.38	7.35
Lei rumuńsk. (za 100)	—	—	—	—	—	—
Liry włoskie (za 100)	—	—	—	23.49	23.69	23.59

Wart. nomin.	Dł. wid.	1923	1924	Akcje	6 maja				5 maja	
					placa		zadaja		transakcje	
Mkp.	Mkp.			z kuponem bieżącym	zł.	gr.	zł.	gr.		
280	70	140		Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—
280	42	120		Bank hipoteczny	—	87	—	89	0.88	0.90
1000	300	600		Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—
—	—	—		Bank Komercał.	—	—	—	—	—	—
280	56	140		Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—
280	42	140		Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—
280	42	130		Bank Przemysłow.	—	51	—	60	0.52—0.59	0.55—0.60
1000	250	—		Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—
280	56	84		Bank Ziem. kred.	—	26	—	31	0.27—0.30	0.26—0.30
280	56	84		Bank Ziemelny	—	—	—	—	—	—
1000	—	600		Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—	—
500	—	—		Agrochemia	—	—	—	—	—	—
1000	—	—		Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—
500	500	—		Browary	8	35	8	75	8.45—8.60	8.80—8.90
1000	21	3000		Chodorów	5	6	5	90	5.70—5.85	5.82—6.00
—	—	—		Chybie, fabr. cukru	8	9	9	10	9	—
—	—	—		Cegielski	—	67	—	69	0.68	0.65—0.70
1000	200	1000		Cmentów	—	98	1	68	1.00—1.05	0.90—1.15
—	—	—		Fabr. Lokomotyw	—	65	—	08	0.66—0.67	0.71—0.72
140	22	140		Gafota	—	60	—	—	—	0.60
140	800	—		Galicja	—	—	—	—	—	—
140	119	—		Górka	—	—	—	—	—	—
140	280	14		Karpalit	—	58	1	62	1.60	—
280	168	200		Krakus	—	—	—	—	—	—
280	200	5000		Marynin Z. p. ogrod.	—	—	—	—	—	—
1000	90	—		Niemojowski	—	—	—	—	—	—
—	—	—		Nitrat, Zakł. ch.	—	—	—	—	—	—
1000	300	400		Okos	3	85	4	05	3.90—4	4.10—4.30
500	60	—		Parowoz	—	49	—	55	0.50—0.54	0.58
500	200	—		Rezet	—	35	—	—	—	0.35
1000	—	75		Płotno	—	—	—	—	—	—
350	14	170		Pocisk	—	—	—	—	—	—
500	100	350		Polska nafta	—	69	—	71	0.70	0.75—0.80
500	225	400		Polskie Tow. Bud.	—	10	—	13	0.11—0.12	0.10—0.12
10000	1500	—		Polega	—	—	—	—	—	—
140	100	280		Rakusawa	4	20	—	—	—	4.20
—	—	—		Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—
280	21	40		Siersza elektr.	—	49	—	51	0.50	—
140	450	—		Siersza gór.	5	70	5	80	5.75	—
280	—	50		Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—
1000	—	—		Tenat, T. akc.	—	—	—	—	—	—
1000	150	350		Tespy	6	25	7	10	6.35—7	7.21
140	98	280		Trzebinia f. masz.	—	—	—	—	—	—
500	180	250		Ursus	—	—	—	—	—	—
500	150	500		Wild i Ska	—	—	—	—	—	—
1000	170	1070		Zieleniewski	14	50	—	—	14.50—14.70	—
—	—	—		Impex Ska handl.	—	—	—	—	—	—
500	—	300		Polski Glob	—	—	—	—	—	—
1000	—	200		Polbal	—	—	—	—	—	—
1000	260	210		Polnot	—	—	—	—	—	—
410	70	250		Toban	—	—	—	—	—	—
500	100	60		Wawel	—	—	—	—	—	—

Lwów, 6 maja.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	Z.	5.20—	5.25
		(9,360.000—9,396.000)	
N. Jork	—	5.17	5.20
		(9,306.000—9,360.000)	
Funt szter.	—	22.66	—
		(40,788.000)	
Frank szwajc.	—	0.925	0.9265
		(1,666.800—1,667.700)	
Frank franc.	—	0.3392	—
		(620.260)	
Kor. czeska	—	0.1522	0.1528
		(273.960—275.220)	
„ austr.	—	0.00735	0.00746
		(132.03—134.28)	
Kor. węg.	—	0.0000735	—
		(133.05)	
Liry włoskie	—	0.2359	—
		(424.620)	

DOLAR W WOLNYM OBROcie:
9,375,000.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 maja.

Waluty i dewizy. Tendencja mocniejsza. Nowy Jork 5.18 1/2; Londyn 22.75; Paryż 33.52; Wiedeń 7.31 1/2; Praga 15.25; Włochy 23.31; Szwajcaria 92.35.

Milionówka 0.50; Bony złote 0.75; Pożyczka złota 8.00; Pożyczka dolarowa 3.15.

Akcje. Tendencja słaba.

B. Handlowy warsz. 10.00; B. dla H. i P. 1.85; B. Kredytowy warsz. 1.35; B. Handl. Poznań 3.50; B. Przemysł. Lwów 0.40; B. Tow. Spółd. 6.75; B. Zachodni 2.20; B. Zw. Spół. Zarob. 5.90; Cerata 0.45; Tespy 8.40; Kijewski 0.40; Spiess 1.10; Strem 18.00; Wildt 0.20; Zgierz 3.00; Elektryczność 2.60; Pol. Tow. Elektr. 0.20; Siła i Światło 0.75; Chodorów 6.25; Czersk 0.80; Częstochła 2.70; Gostawice 1.85; Michałów 0.60; Cukier 4.30; Firley 1.00; Kasy 0.20; Drzewo 0.85; Węgiel I — 5.50, IV — 6.50; Pol. Nafta 0.75; Cegielski 0.65; Lippp 0.75; Modrzejów V — 8.75; Norblin 0.60; Ostrowieckie 8.75; Parowoz 0.30; Pocisk 0.95; Roln 0.60; Rudzik I — 1, dr. — 2.10; Starachowice 3.20; Ursus 1.40, III — 1.35; Żyrardów 2.00 bez pr.; Belpol 0.15; Borkowski 2.00; Hurt 0.60; Synd. Roln. 2.50; Polbal 0.75; Żegluga 0.50; Haberbusch 7.25; Korek 0.15; Pustelnik 1.80; Tepege 3.10. (AW)

GIĘŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6 maja.

Akcje. Tendencja zniżkowa. B. Przemysłowy 0.45; Małopolski 1.15; B. Zw. Spół. Zarob. 5.50; Toban 0.45; Piarm 1.18; Cmentów 1.00; Zieleniewski 12.25; Cegielski 0.50; Parowoz 0.20; Trzebinia 0.67; Górka 22.50; Siersza Gór. 5.75; Siersza elektr. 0.46; Tepege 2.60; Nafta 0.75; Pokucie 0.45; Krakus 1.24; Chodorów 4.80; Niemojowski 1.85; Jaworzno 29.00; Gazy wschodnie 27.00. (AW.)

GIĘŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 6 maja.

N. Jork 5.61 1/2; Londyn 24.63 1/2; Paryż 36.30; Wiedeń 0.00791; Praga 16.50; Włochy 25.20; Belgia 29.70; Budapeszt 9.0065; Szwajcaria 14.20; Helsingfors 4.11 1/2; Sofia 210.50; Kopenhaga 95 1/2; Sztokholm 148.50; Hiszpania 78.00; Bukareszt 2.90; Berlin 0.0133 1/2. (AW.)

GIĘŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 6 maja.

Warszawa 109.72—110.28; Marka polska 110.72—111.28; N. Jork 5.6708—5.6992.

ZBOŻE.

Sporadyczne transakcje w pszenicy i życie. Ogólny obrót około 50 tonn. Na ogół zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Silna podaż przy braku popytu. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica 19—20; żyto 65/66 10.25—10.75; żyto 68/69 11.25—11.75; jęczmień browarniany 11.50—12; jęczmień przemysłowy 10—10.50; owies 11—12.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.42	na razie nie kupuje
1 dolar	5.15	
1 dukat	11.80	
1 floren austr.	2.69	
1 „ holend.	2.07	
1 funt sterling	25.10	
1 korona austr.	1.04	
1 „ skand.	1.38	
1 marka niem.	1.22	
1 rubel	2.65	
1 frank Unji łacińsk.	0.99	

„HIG”
431

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

Lwów

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, **WALCE DAVERIO** Zurych. — **ŁUSZCZARKI „MARS”** patent **KASPAR**, oryg. gazę szwajcarską marki **„REIFF FRANCK”**, **TURBINY** Francisca, motory **DIESLA**, lokomobile itp.

Podleskiego 811.
Tel. 413, 1235, 1835.
Adres telegr. „HIG” Lwów.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45. 2386

PIANINO Pleyel-Paris. pałisandrowe antyczne okaryjnie do sprzedania, Kaim, Kopernika 16, Tel. 20-45. 2371

GIGA (dwukółek), prasę do siana ręczną bardzo mało używaną trenzle, leżącą na parę koni i 2 Siatki na konie nową sprzedam okazynie, wiadomość: Masarnia, Lwów, Zielona 17. 2381

NOWA wielka kamienica we Lwowie centrum, centralne ogrzewanie, więcej wolnych ubikacji do sprzedania. Zgłoszenia pod „Właściciel” biuro ogłoszeń Buchstaba Lwów, Legionów 21. 2185

FLET system Böhma 7 koncertami w bardzo dobrym stanie do sprzedania, wiadomość pod Benedyktyński Nr. 1 w parterze. 2403

SPRZEDAM kociołek do pralni, kratę do okna, zeszanowaną winę, łóżko z materacem. Friedrichów 8. II. piętro od 11 do 1. 2399

KUPIĘ dom lub część domu niedrogo we Lwowie z wolnym mieszkaniem. Podać ostateczną cenę. Zgłoszenia Administracja „Wieku” pod Sklarski. 2395

KUPIĘ w każdej miejscowości w Polsce fortepian lub pianino dobre, a nawet najbardziej zrujnowane wojną. Podać dokładny stan marki, długość i ostateczną cenę. Zgłoszenia Administracja „Wieku” pod Sklarski. 2394

KAMIENICA 2 piętrowa w I. dzielnicy, z całym komfortem — 2 ogrody, 3 pokojowe mieszkanie wolne zaraz do sprzedania. Cena 14000 dol. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość do Słowa pod „T. K.”. 2412

SADZONKI szparagów i truskawek poleca zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza Lwów, pl. Halicki. 2408

FORTEPIAN Schweighofera krzyżowy, 7 i 114 oktawy własności prywatnej, okazynie do sprzedania Kaim i Syn Kopernika 16. Tel. 20-45. 2407

PARCELE ćwierćmorgową młodą lasu w Zimnej Wodzie w pobliżu toru i stacji sprzedam lub oddam w zamian przedsiębiorcy budowlanemu, który podjeźmie się budowy małej wille we Lwowie. Cegła dam do budowy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Parcela”. 2291

W wielkim wyborze Wanny trwałe cynkowe, nasadowe, balje, wanielki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech Zajac** Ossolińskich 14. Oryginalne szwedzkie prymusy a Mp. 20,000.000. 2291

TOKARNIE, HEGLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, **PIŁY** taśmowe, **GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY**, do diachów, **BEZKI, POMPY** poleca „PILOT”. Lwów. ul. Batorego 4. 1650

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozali Boardom. Lwów. Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 2406

MALŻEŃSTWA.

PRZYSTOJNY zdrowy i młody człowiek, pochodzący ze starej szlacheckiej rodziny, z zawodu rolnik z uniwersyteckim wykształceniem, dobrze sytuowany, pozna inteligentną, miłą i przystojną, starannie wychowaną pannę do lat 25 ze sfer obywatelskich w celu matrymonialnym. Posag w majątku ziemskim, chociażby skromnym wymagany. Zgłoszenia polecone z pełnym nazwiskiem i dołączeniem fotografii uprasza się nadsyłać pod szyld „Nie rzucim ziemi” do Reklamy Prasowej Lwów Chorażczyzna 1. 7. 2413

PANNA inteligentna, gospodarna, muzykalna pragnie nawiązać korespondencję z intel. starszym mężczyzną na stanowisku w celu matrymonialnym. Na anonimowy nie odpowiada się. Poważne zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod Hanka Matkowska Miklasiewicz. 2406

MIESZKANIA.

URZĘDNICZKA zajęta w biurze szuka pokoju przy solidnej rodzinie pod „Solidna”. 2228

POSZUKUJĘ dwa lub trzy pokoje z kuchnią we Lwowie, dam odstępną i czynsz wedle umowy. Zgłoszenia Administracja „Wieku” pod Sklarski. 2396

DWA umeblowane pokoje z kuchnią do najęcia na 3 miesiące od 1 czerwca tylko zamożnym katolikom Informacje Wyspiańskiego 23 I p. między 12-1. 2400

RYMANÓW-ZDRÓJ — Do najęcia pokoje od 20 maja do końca czerwca. Ceny o połowę niższe niż w Informacji Wyspiańskiego 23, I p. między 12-1. 2401

3 KLM. od Rabki mam pokoje do wynajęcia od 3-6 ul. Śniadeckich L. 9, II. p. na prawo. 2404

POSADY POSZUKIWANE.

OSOBA mająca wieloletnią praktykę w handlu drobnym, bezwzględnie uczciwa poszukuje zajęcia w handlu, kooperatywie lub gospodynie zarządzająca inwentarzem. Wiadomość pod „Pewna” do Administracji. 2374

ZA wyrobienie posady biurowej lub innej albo powiniąca majątku prywatnym odstąpić pokój osobny w śródmieściu. Pisemne zgłoszenia Smutny, Bogusławskiego 16. 2382

BIEGŁA maszynistka polsko-niemiecka z 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskie” pod „100”. 2390

POSZUKUJĘ posady buchaltera lub jakiegokolwiek posady biurowej. Posiadam kilkunastoletnią praktykę kancelaryjną. Zgłoszenia listowne Stanisław Ornatoński Wasylików macz. Tlusteńskie pow. Husiatyn. 2391

RACHMISTRZ dobr., bilansista, pierwszorzędna rutynowana siła, najlepsze długoletnie świadectwa i polecenia poszukuje posady od lipca lub września. Zgłoszenia z grzeczności. M. Wołaniecka, Lwów, Chmielowskiego 7. dla Rachmistrza. 2398

WOLNE POSADY.

POSZUKUJĘ się inteligentnego praktykanta. Wymagane najmniej 4 klasy gimnazjalne. Zgłoszenia M. Kierski, Pasaż Mikolaucha. 2397

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

KSIĄŻKOWA (buchalterka), rutynowana siła z długoletnią praktyką handlową, poszukuje posady. Przyjmie także w domu zaległe prace do samiennego wykonania, resp. zgodzi się na parogodzinną pracę w biurze. Zgłoszenia do „Słowa” pod Poznanianka. 2380

NAUKA I WYCHOWANIE.

WZOROWY kurs stenotypji handlowej. (Pisanie na maszynach, stenografia, korespondencja handlowa). Kurs trwa sześć tygodni. Wyjaśnienia i wpisy do 12. maja. **Ecole Reforme, Pańska 14.** — **Wpisy** na nowe kursa języków obcych do 12. maja. **Ecole Reforme, Pańska 14.** 2138

MATEMATYKA — FIZYKA. Przygotowania do wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i wyższych (uniwersytet-politechnika), pomoc przy elaboratach, rysunkach i pracach, kursa zbiorowe, lub lekcje pojedyncze. 2389

Specjalne kursa z fizyki dla medyków. **Zespół rutynowanych sił.** Szybko, rewnie i tanio Wiadomość: „KURS” Nabełska 21, II. p. między 3 a 5 popoł. 2262

RÓŻNE DONIESIENIA.

PRZYSTĄPIE Z KAPITAŁEM OKOŁO 5000 DOL. WSPÓŁPRACA do poważnego przedsiębiorstwa handlowego, finansowego lub przemysłowego. Posiadam dwudziestoletnią praktykę i wyrobione stosunki. Zgłoszenia pod „Energia i praca” do Reklamy Prasowej Chorażczyzna 7. 2262

MEZEKI: Haft maszynowy, ręczny, plisowanie, guzowanie, guziki i wybijanie wzorów przyjmuję **Zakład Haftów**, M. Kozłowskiej, Akademicka 22 I. p. przez ganek. 2175

FORTEPIANY i pianina pierwszorzędnych firm oddam w najem za odpowiednią kaucją nie licząc czynszu. Kopernika 26. parter Skleniarski. 2393

PRIMA Vera ma list w Administracji. 2402

Farby Lakiery i Pokosy

oraz wszelkie przybory malarskie

poleca najtaniej

Ludwik Horszowski

Lwów, Akademicka 3

Telefon 669. 1587

Czasopisma, Dzieła,

Broszury, Afisze

oraz **wszelkie druki przyjmuje**

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

P. T. Przemysłowcy,

Hurtownicy,

k którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu inseratowego

„Ojczyzny”.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5. Telef. 277. Adres telegraf. „METALGON”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

— — Oferty i prospekty na każde żądanie! — —

NAKLADY Sp. WYD SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI
Prof. Dr. M. T. HUBER
J. HABBERTON:
Dr. JAN CZEKANOWSKI:
SIR SAMUEL M. STUART
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo
Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)
Chłopyski Heleny Humoreska
Wschodnie zagadnienia graniczne Polski
O pogromach w Polsce
Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena 1,000.000 Mk.
400.000 „
1,000.000 „
1,000.000 „
400.000 „
3,600.000 „